Nr 428. Kraków, Środa 17. Września 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 357.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Klęski elementarne.

Obraz niebywałej klęski elementarnej, która nawiedziła nasz kraj, jest bardzo trudny do dokładnego odtworzenia. Wszystkie obliczenia szkód możliwe są tylko w przybliżeniu, tak, że dokładnie nigdy zapewne nie będziemy wiedzieli, jaką stratę poniosło nasze gospodarstwo krajowe wskutek tej bezprzykładnej cztero miesięcznej pory deszczowej. Wiemy tylko, że straty te są olbrzymie. Nawet bowiem na podstawie najostrożniejszych obliczeń przy mimowolnem ocenianiu wartości zniszczonych płodów ziemnych, dróg, budynków i t. d. dochodzi się do cyfr wręcz — przerażających.

„Słowo Polskie“ przeprowadziło w poszczególnych powiatach kraju specyalną ankietę celem bliższego orzeczenia rozmiarów katastrofy. Ankieta ta, aczkolwiek nie przeprowadzona wedle jednolitej metody we wszystkich powiatach, opierająca się na danych z konieczności chwiejnych, w rezultatach swych końcowych oceniania ostrożnie daje jednak mimo to obraz klęski, który przechodzi najbardziej pesymistyczne oczekiwania.

I tak wedle obliczeń tych obraz klęski przedstawia się w następujących cyfrach:

szkody w plonach rolnych	210	mil. K
„ „ pasiekach	3	„ „
„ „ komunikacyach	15	„ „
„ „ gruntach	38	„ „
Ogółem suma szkód	**266**	**mil. K.**

W samych ziemiopłodach dochodzą straty do olbrzymiej, wcale nie przesadzonej cyfry, okrągło 210 milionów koron. Najmniejsza kwota przypada na powiaty: Żywiec, Limanową, Turkę i Nowy Targ (po około 800.000 K), największa zaś na powiaty: Sokal (8,000.000 K), Brzozów (5,358.000 K), Brzeżany (5,155.000 K) i Przemyśl (5 milionów K). Przeciętna wysokość szkody wynosi 2,840.000 K. Największy procent szkód przypada na powiaty: Brzozów (80 prc.), Rudki (75 prc.), Gródek (70 prc.), najmniejszy zaś procent na powiaty: Trembowlę i Śniatyn (18 prc.), Krosno i Żywiec (20 prc.), Nowy Targ (25 prc.) Przeciętny procent wynosi 40 prc. Zatem z tego możnaby wnioskować, że jeszcze coś zostało i że jeszcze tak fatalnie sprawa się nie przedstawia. Jest to jednak pozorne. Te 60 prc. ocalonych plonów są także mocno nadpsute i osłabione. Powyższe 40 prc. odpowiada w tym zakresie zniszczeniu zupełnemu.

Wszystkie płody rolne uległy zniszczeniu częściowo lub całkowicie w różnych strefach kraju. Przedewszystkiem zginęły prawie zupełnie siana i konicze. Galicya posiada łąk około 876.000 ha. Otóż licząc przeciętną wartość zbioru z 1 ha. po 80 koron, a wysokość szkody do 80 procent, otrzymamy wartość zniszczonego siana w wysokości 56 milionów koron (czyli 26·7 procent wszystkich klęsk, a 12 proc. całego normalnego zbioru).

Pszenice, żyta, jęczmiona i owsy przeważnie porosły i pogniły na pniu, w pokosach lub w półkopkach, albo też zostały wybite przez grad. Zboża te zajmują 2,376.650 ha. powierzchni w kraju i z tych około 37·5 proc. uległo zupełnemu zniszczeniu o wartości około 90 milionów koron (=42·8 proc. wszystkich szkód).

Reszta szkód w wysokości 64 milionów kor. (=30·5 proc. wszystkich szkód) przypada na rośliny okopowe, jak ziemniaki, buraki, marchew, kukurudza i inne, i także na koniczynę, których zniszczenie zaległo około 850.000 ha. Z tych roślin buraki, kukurudza i strączkowe zupełnie przepadły. Z wielu zbóż pozostały tylko źdźbła, gdyż kłos wcale nie zarodził.

Uratowany zbiór wcale nie przedstawia się dodatnio. Żyto ani połowę tego nie daje, co normalne (ok. 60—80 kg.), bo zaledwie 25 kg. z kopy, ziarno wątłe, skurczone, nieważkie, słomę zbutwiałą i kruchą; podobnie rzecz ma się z innemi zbożami, z których jeszcze najlepiej przetrwał owies, późno rozwinięty. O użyciu ziarna własnego na zasiew już z powodu skarłowacenia niema mowy.

Pasza, którą zdołano wyratować, rzadko daje się użyć, gdyż przez słotę mocno wyjałowiała, a w wielu okolicach zalęgło się w jej źdźbłach robactwo. W wielu powiatach ludność zapobiegliwa pozbierała do stodół część niedoschniętych plonów, musiała je jednakże z powrotem wywieźć, gdyż gniły, lub też je powódź dosięgła i pod dachem.

W sprawozdaniach nie wyszczególniono szkód w innych działach gospodarstwa rolnego, jak na przykład w sadach, lasach i t. p. — z wyjątkiem powiatu trembowelskiego, gdzie szkody w samych pasiekach pszczół dochodzą do 1,000.000 koron. — Gospodarstwo pszczelne przedstawia u nas kapitał kilkunastu milionów koron. Ponieważ ono w całym kraju ucierpiało może nie w tym stopniu, co w Trembowelskiem, przeto możemy śmiało przyjąć szkody ogólne w pasiekach w wysokości 3,000.000 koron, to jest około 25 procent.

Szkody w drogach i mostach podało w ankiecie tylko 31 powiatów w wysokości 6,448.000 koron; przeto dla reszty przyjęto średnią wysokość po 208.000 kor., co dla 43 powiatów czyni 8,944.000 koron. Jest to kwota fikcyjna, ale też i prawdopodobna. — Razem suma szkód na drogach i w ich objektach dobiega do liczby 15 milionów koron. Drogi państwowe zwykłe i żelazne pomija się, gdyż o nich brakuje relacyi, a straty na nich muszą dochodzić znacznych sum, wiemy bowiem dobrze o zerwaniu wielu torów, których dotąd jeszcze nie naprawiono.

Najwięcej szkód w drogach i objektach poniosły powiaty górskie. W samem Nowotarskiem sięgają one miliona koron, w Tłumackiem również, w Turce 400 tysięcy koron, w Kałuszu i Kosowie po 300 tysięcy koron. Im powiat bardziej zbliża się do powierzchni równej, tem mniej komunikacyjne środki ucierpiały, na przykład w rawskim powiecie wynoszą szkody 25.000 koron. Rzecz to naturalna, jeśli się zważy, że w górach i potoki gwałtownie wylewają i teren wymaga więcej objektów, drogi zaś zwykle towarzyszą biegowi rzek. Nadesłany z Nowego Targu odpis kosztorysu zniszczenia wskazuje na to, że podana suma uszkodzeń (904 tysięcy koron) wcale nie jest przesadzoną.

Że kraj nasz zawsze kulał pod względem komunikacyjnych środków, a przez to i ogólny interes gospodarczy, to rzecz wiadoma; ale obecnie stanęliśmy nad brzegiem katastrofy. Ogromna część rezultatów pracy ostatnich dwu pokoleń na tem polu gospodarstwa krajowego poszły na marne. Dziesiątki tysięcy kilometrów dróg niemal znikły, zostawiając place, szutrowiska, bagna lub otchłanie, przez które gdzieniegdzie ani koń nie przejdzie. Tysiące mostów, mostków i drobnych objektów poszły z wodą, rozsypały się lub stoją nie do użycia. W samem Nowotarskiem 414 m. mostów uległo zniszczeniu, w Pilzneńskiem 38 mostów, w Cieszanowskiem 15 mostów uległo zupełnemu zniszczeniu, zaś 20 częściowemu, we Lwowskiem 19 mostów; w samem Nowotarskiem powódź zabrała około 40.000 m. kub. nawierzchni dróg. Straszne szczegóły możnaby liczyć w nieskończoność. W przeważnej ilości powiatów, a szczególnie górskich, jak np. w nowotarskim komunikacya została przerwana nietylko między gminami, lecz nawet między domostwami. Mowa tu była o drogach pow. II kl. i gminnych I kl. O innych drogach gminnych relacye już nie chcą mówić jako o czemś, co jakby nigdy nie istniało, wzmiankując tylko, że w licznych okolicach ani dowieźć żywności nie można, ani dostać się do pól, aby ściągnąć plony choć nadpsute.

Zniszczenie gruntu objawiło się w wyjałowieniu, w zmieceniu ziemi urodzajnej lub też w naniesieniu grubego szutru na znacznych przestrzeniach nieraz, jak w Wielickiem nad Rabą, w Limanowskiem, gdzie nawet całe gospodarstwa włościańskie stały się szutrowiskami. Nie ulega wątpliwości, że cały kraj został wyjałowiony z soków roślinnych. Szkody te nie dadzą się wypośrodkować, powinny stać się jednakże silną dyrektywą dla sfer gospodarczych.

Gdybyśmy przyjęli uprawę roli dobrą co czwarty rok tylko na 100 kor. na 1 ha i przyjęli, że tylko do wysokości 10 proc. wartości zostały uprawy zniesione, to na 3,800.000 hektarach ról galicyjskich szkoda urosłaby do wysokości 38 milionów koron. Ubytek ten powinno się wciągnąć w bilans szkód, gdyż on się z pewnością źle odbije w skutkach przez kilka lat następnych, względnie zmusi do odpowiednich wkładów. Przeciętnie strata wynosiłaby 6 kor. na jeden morg. Powyższa wyrozumowana kwota okaże się tem prawdziwszą, jeśli zważymy, że ona powinna jeszcze objąć stratę zniszczonego gruntu przez zniesienie go lub zasypanie kamieniem, która to strata przypuszczalnie dochodzi wysokości paru milionów.

Wylewy nietylko wiele budowli uniosły z wodą, ale i wiele poniszczyły. Ilość ich nie jest wcale znana. Z kilku relacyj można przypuszczać, że w całym kraju ilość ta może sięgać i tysięcy. Dość jednak będzie, jeśli się przytoczy kilka powiatów. W jarosławskim powiecie tylko w 5 gminach runęło 21 domów, w dobromilskim powiecie 48 budynków, w przemyskim 36 budynków i t. d. Szkody te mogą dobiegać wysokości paru milionów koron.

W ogólnej więc bardzo — jak widzimy — ostrożnie obliczonej sumie otrzymujemy olbrzymią cyfrę 206 milionów koron strat przez gospodarstwo krajowe, wskutek klęsk elementarnych poniesionych.

Strata ćwierć miliarda koron, z której ludność miała się żywić aż do przyszłych zbiorów, odbije się wkrótce na wszystkich polach życia zbiorowego i jednostkowego. Jeśli połowa plonów znikła, to tej stracie musi odpowiadać liczba ludzi poszkodowanych. Ilość ta może nie wyniesie tyle co szkody, t. j. 45 procent, może tylko 25 procent. A więc około dwa miliony ludzi, czyli mniej więcej 300.000 rodzin czeka nędza.

Za nędzą powlecze się uparty upiór głodu, który zostawia ślady na długo. Za głodem, powloką się i już zaczynają się wciskać gromadą do zagród inne niedole: choroby, emigracya, lichwa i t. p.

W trzech powiatach już się zaczyna pokazywać nagminny tyfus, który zapewne urośnie do katastrofalnych rozmiarów. Agenci emigracyjni i poszukiwacze bydła za bezcen całemi chmarami grasują już, jak szarańcza złowróżbna. Emigracya już urasta przeciętnie od 2 do 6 tysięcy na powiat, ludzi młodych, zdrowych, najlepszy żywy majątek i nadzieja społeczeństwa. Do pół miliona ludzi młodych musi przecież wyemigrować, aby za zarobek zdobyty utrzymać głodne rodziny. Niebawem zajść może ewentualność, że nawet wstrzymywanie emigracyi może wywołać różne złe i niebezpieczne objawy fermentu.

Klęski fatalnie wpłyną na ruch finansowy. Miliony zaległości powodują zarazę niewypłacalności. Grożą procesy, licytacye, albo osłabienie banków. Podobno sam Bank krajowy wystawia na licytacyę około 400 folwarków.

Najbardziej ucierpiała od klęsk średnia własność, ta bowiem wobec zupełnego braku robotnika była całkowicie bezsilna. Dotąd jeszcze gdzieniegdzie ozime zbiory w polu leżą.

Brak paszy wpłynął już ujemnie na gospodarstwo mleczne, a co najgorsza wywołał spadek bydła o jakie 20 do 30 prc., oraz wytworzył konieczność wyprzedaży części inwentarza do wysokości 50 prc. Wyłania się z tego niezwykle groźne niebezpieczeństwo dla gospodarstwa krajowego. Aby sobie to niebezpieczeństwo uzmysłowić należycie, wystarczy przytoczyć liczby: koni 906.000 sztuk, bydła 2,500.000 szt. Przyjmując wartość koni i bydła tylko po 100 kor. za sztukę i spadek 30 prc., to strata na tym spadku wyniosłaby już przeszło milion koron. Gdyby zaś połowa, t. j. 1,700.000 sztuk poszła na sprzedaż, to stracilibyśmy żywego kapitału obrotowego w gospodarstwie rolnem znacznie więcej niż na kwotę 170 milionów koron.

Z powodu braku zdrowego ziarna, tegoroczne zasiewy ozime wcale nie zostaną dokonane. A wtedy 1,230.000 hektarów pozostanie odłogiem!

W wielu powiatach podniosły się ceny artykułów spożywczych. Przewidywane są choroby bydła z powodu zepsutej paszy. Gorzelnie staną z powodu braku ziemniaków i nie dadzą przepisanego kontyngentu.

Wogóle stan ludności już obecnie jest we wszystkich powiatach groźny, a w wielu wprost rozpaczliwy.

Na dostarczenie zboża na zasiewy, tudzież wyżywienie ludności, bydła przez zimę i przednówek potrzeba będzie najmniej około 60 milionów koron. Skąd je wziąć? Rząd, który Bułgaryi teraz właśnie daje 30 mil. pożyczki, dla Galicyi znalazł zaledwie 5 mil. i w przyszłości z pewnością nie znajdzie o wiele więcej.

Przyszłość Turcyi.

II.

Tymczasem idzie podbój ekonomiczny Rosyi Małej, którym zajmuje się Berlin. Trwa on nie od dziś. Dawno już Niemcy umocniły swe stanowisko, jako narodu eksportującego na azyatyckim brzegu, wypierając dawniej tu działających Anglików i Francuzów. Polip niemiecki, wysyłając tu macki swoje, osadzał na nich komiwojażera, misyonarza, uczonego podróżnika. Moltke jeszcze w r. 1839 widział w Azyi Mniejszej objekt kolonizacyjny, godny niemieckiego „Kulturtraegera“. Pisał przed laty kilkunastu konsul angielski w Smyrnie: „Kiedyś kwitnął tu handel angielski. Minione to czasy. Dziś — stół, na którym piszę moje sprawozdanie konsularne, krzesło, na którem siedzę, papier, pióro, atrament, ubranie moje — wszystko to są fabrykaty niemieckie. Angielskiemi pozostały tylko kości moje i myśli...“ Wilhelm II odwiedza grób Zbawiciela (a także grób Saladyna) i wnet kompania kolei anatolijskich, finansowana przez Deutsche Bank w Berlinie, otrzymuje koncesyę na kolej bagdadzką która wstęgą żelazną otoczy całą Azyę Mniejszą od Marmary do Zatoki Perskiej, na przestrzeni dwu i pół tysiąca kilometrów, przedmiot zabiegów inżyniera niemieckiego, przemysłu metalowego niemieckiego.

Rzeź Ormian wywołuje dreszcze współczucia w Europie. Dr Lepsius organizuje wyprawę do Urfy dla ratowania chrześcijan przed Kurdami i rządem tureckim. Wnet w Urfie powstaje fabryka dywanów smyrneńskich, która zabić ma przemysł dywanowy, prowadzony w Smyrnie przez Anglików. W Smyrnie powstaje browar niemiecki. Działa w Smyrnie, Beirucie, Jaffie, Jerozolimie poczta niemiecka. W Aleppo i Bagdadzie powstają oddziały niemieckiego Schulvereinu, powstają niemieckie biblioteki i szkoły, krzątają się koło dźwignięcia uniwersytetu niemieckiego, osiadają po miastach lekarze niemieccy, aptekarze niemieccy, powodowani miłością bliźniego. Ssie ten zamożny kraj Deutsche Orientbank z filiami w Bremie, Aleppo, Mersinie, Deutsche Palästinabank organizuje na wielką skalę produkcyę bawełny (Deutsch-Levantinische Baumwollgesellschaft. Suną naukowe ekspedycye niemieckie dla badania Azyi Mniejszej. *Można czytać ich sprawozdania* (H. Grothe). Powstaje Deutsches Vorderasien Komitee w Frankfurcie, Deutsche Gesellschaft für Islamkunde w Berlinie, podobnież w Hamburgu. Wychodzi już trzecie czasopismo naukowe Islamowi poświęcone: „Orientalische Archiv Der Islam“, „Die Welt des Islams“ (od roku 1913) [1]. Wychodzą wielkie dzieła i małe broszury. Któżby zliczył, co opublikowano w ostatnich latach dwudziestu po niemiecku (angielsku, francusku) na temat kolei Bagdadzkiej? Krzątają się wreszcie wyprawy naukowe archeologów, odkopu-

[1]) Prócz tego wychodzą jeszcze: „Revue d Monde Musulman“ (prof. A. Le Chatelier w Paryżu). „The Moslem World“ w Londynie, „Annali del Islam“ w Rzymie, „Mir Isłama“ w Rosyi.

Józef Korzeniowski.

(W 50-tą rocznicę zgonu.)

W okolicy Brodów ujrzał (19 marca 1797 r.) światło dzienne ten, który w powieści, popularności wyrokiem, stawał zaraz po Kraszewskim, a przez szereg dziesiątek lat zeszłego stulecia uchodził za najpoważniejszego dramaturga polskiego. Dziś, po latach piećdziesięciu od chwili zgonu *), kurz przyprószył jego dzieła, oddalił go naturalnym porządkiem od horyzontu i drogi życia społecznego, ale nie zasnuł go mgłą zapomnienia, choć z ogółem społeczeństwa łączność utrzymała się na dość wąskiej kładce przedstawień scenicznych.

Okres trzech wieszczów romantycznych, drugi wiek złoty literatury polskiej, stanowił bezsprzecznie tryumf dla kultury narodu, nie był jednak pożądanym dla twórców, którzy w innym wypadku nie zostaliby może usunięci w tył i zakryci mniej lub więcej grubym cieniem.

Podobny los spotkał Józefa Korzeniowskiego. Urodził się za późno. Stąd poszło, że gdy doszedł do swego punktu kulminacyjnego twórczości, granicę tę wcześniej od niego przestąpił już kto inny.

Porównanie opinij współczesnych o Korzeniowskim z późniejszemi, okazuje dobitnie, jak ogromnie zbladła i zmalała sława i znaczenie autora „Karpackich górali“ z chwilą, gdy blask bijący z zachodu, z emigracyi, przedarł się już nie promyczkami przez szpary, lecz okazał się w całym majestacie i wspaniałości.

*

Ceniono Korzeniowskiego za życia przedewszystkiem jako pisarza dramatycznego, mimo iż on sam w późniejszym wieku na czele stawiał swą twórczość powieściową. Ze stanowiska historyi literatury znaczenie jego pozostało największem w dziedzinie dramatu.

Korzeniowski jest pierwszym chronologicznie romantykiem-dramaturgiem o więcej niż przeciętnym talencie i jako taki spełnia rolę herolda dzisiejszego dramatu. Przez szukanie wyrazu życia szczerego, bezpośredniego, nie zasznurowanego w kanony i komunały, staje się dramat Korzeniowskiego jednym ze stopni w rozwoju naszej sztuki nie do pominięcia.

Mniej widoczny w dramatach, cel moralny o wiele wyraźniej wystąpił w komedyi. Z nielicznymi wyjątkami większych walorów estetycznych nie posiada ona, ale jej wartość i większa od dramatów żywotność opiera się nie tyle na niekiedy dowcipnym dyalogu, mniej na dokonanej w znacznej mierze przemianie typu komedyi na indywidualny charakter, co na tendencyi społecznej, na działaniu bezpośredniem na umysły społeczeństwa, które z wad, przywar, nałogów, namiętności, przesądów leczyć należało.

Trudno było autorowi „Kollokacyi“, w powieści nie często przekraczającemu objętość jednego tomu, konkurować z dziesiątkami tomów, którymi sypał Kraszewski. Na podobną hyperprodukcyę, zatrważającą już samą ilością tytułów, nie mógł się ważyć Korzeniowski, nie posiadając tej fenomenalnej łatwości pisania. Sprzeciwiał się temu i zmysł estetyczno-krytyczny autora, żądający opracowania i obmyślenia fabuły i akcyi. Pomijając budowę powieści, jako u obu nie zbyt prawidłową, chromającą, można Korzeniowskiemu zarzucić brak staranności, ale nigdy, nawet przy najbardziej bezpretensyonalnej swobodzie, nie spotykamy stylu i opracowania artystycznie zaniedbanego.

Niższą jednak jest powieść Korzeniowskiego horyzontem myśli. Horyzont to ciaśniejszy, związany z okolicą i sferą, w której się autor znajdował. Bogactwa figur Kraszewskiego nie ma, nie ma ich różnorodności, rozmachu barwnego, ale nie brak w nim za to wyjątkowej jasności i wyrazistości szczegółów, składających ich życie i działalność, a pozwalających wnosić o wnętrzu duchowem. Nie mylił się Korzeniowski w ocenie własnej twórczości, ale tylko samej dla siebie, nie na tle i w stosunku do społeczeństwa i twórców. Powieść jego jest najlepszą, ale nie najdonioślejszą częścią jego twórczości.

*

Analiza talentu twórczego Korzeniowskiego nie nastręcza specyalnych trudności. Nie zdolny do wybuchów namiętnych, przeżyć gwałtownych, nie mógł tworzyć bohaterów, imponujących wielkością, ani rzucających Konradowe gromy z duszy, wyolbrzymionej wulkanem uczuć. Ponad miarę codzienności ludzkiej nie wyszedł, brał życie takiem, jak je wokoło siebie widział, jakiem je znał. Stąd, jak zauważył Chmielowski, wynikał brak nuty prawdziwego tragizmu, nie tylko na efekcie scenicznym polegającego.

Druga, stąd wynikająca konsekwencya, dla romantyka charakterystyczna, to niemożność wzniesienia się w zaświaty, operowania pierwiastkiem fantastycznym. Brak lotności, ile razy odważył się próbować skrzydeł, dokuczał boleśnie autorowi „Nowych wędrówek oryginała“, „Złotych kajdan“, czy nawet „Dymitra i Maryi“.

Zaplątywał się autor w rozstawione przez się sieci akcyi, powodując do śmieszności niezręczne perypetye. Wybrnąć z nich było mu tak trudno, że zrywał wreszcie sieć, twierdząc, że to złudzenie senne (Złote kajdany), lub wydobywając się wśród tylu tłómaczeń, że czytelnik żałuje, iż nie pozostawiono mu najmniejszych, nieobjaśnionych złudzeń. Tak postępował ten romantyk, o popędach człowieka wieku oświecenia w „Nowych wędrówkach oryginała“, używając fantastyczności romantycznej za odkrywkę tezy życia społecznego.

Psychologiem wnikającym głęboko w duszę ludzką Korzeniowski nigdy nie był. Subtelne i skomplikowane procesy psychiczne nie były dostępne jego intuicyi twórczej. Gdy należało wewnętrznie umotywować postąpienie swego bohatera, Korzeniowski zbywał czytelnika paru ogólnikami, frazesami lub wprost przeskakiwał pod jakimbądź pozorem do wyników. Jako malarz życia codziennego tworzył Korzeniowski nie z intuicyi, nie z duszy własnej rodząc postacie, ale z zewnątrz, ze świata je biorąc. Był to umysł o wyjątkowej bystrości spostrzegawczej. Chwytać rysy charakterystyczne, objawy życia, ruchu, uczucia, przyzwyczajeń „in statu nascendi“ oto była dziedzina, w której autor „Spekulanta“ nie miał sobie równego. Fotograficzna wierność powierzchni życia, transponowana w swem wielkiem bogactwie w dziedzinę sztuki, krystalizowała się w postaciach, w których wszystko było wierne, żywe. Nie wglądaliśmy wprawdzie w tajnie uczuciowe bohaterów, nie stawaliśmy olśnieni ich bogactwem i nieznanym jeszcze blaskiem, lecz wnioskowaliśmy o ich duszy z mowy, ruchów, zachowania, nierzadko z drobnych, nic nieznaczących faktów.

W swej nieposzlakowanej wierności i uczciwości malarskiej ma też Korzeniowski znaczenie pierwszorzędne, jako twórca obrazu obyczajowego społeczeństwa z połowy i pierwszego dziesiątka lat drugiej połowy zeszłego wieku. Prawda, że z wyjątkiem „Krewnych“ obraz ten obejmuje tylko sfery szlachty i arystokracyi, ale w tym zakresie pełnia i wierność, bez upiększeń, stanowi o niezniszczalnej historycznie kulturalnej wartości.

Brak zdolności syntetycznych zastępowała plastyka szczegółów. Tak samo jak tworzył postaci sposobem mozaikowym, tak i opisy natury, widoków nie są malarskiemi impresyami, ale opisami szczegółowemi, na co przykładów każda z jego powieści dostarczy nie mało.

*

W każdem dziele przyświecał Korzeniowskiemu jakiś cel moralny lub społeczny, wprowadzany stale w sferę sztuki. Obniża to poniekąd wartość estetyczną dzieł dramatycznych, razi zaś niezręcznem niekiedy ukryciem w powieści. W dramacie ukrycie było zresztą o tyle łatwiejsze, że Korzeniowski posiadał w bardzo wysokim stopniu znajomość sceny i pod tym względem przewyższał wszystkich naszych romantyków.

Umiarkowanie, wyciskające generalne piętno na twórczości Korzeniowskiego, sprawiło, iż ewolucya jego odbywała się powoli i na drodze wyjątkowo prostej. W stosunku do krętej drogi życiowego, czy kulturalnego rozwoju społeczeństwa zbaczał zawsze na prawo lub lewo. W ten sposób w swem umiarkowaniu, drażniącem równie konserwatystów, jak postępowców, zachował jednak drogę spokojnego, w sobie zamkniętego, nie porywającego w niczem indywidualisty.

*

Nie pełną byłaby sylwetka Korzeniowskiego, gdybyśmy pominęli jego patryotyzm. W dramatach, przeważnie, a nie bez słuszności, zarzucano mu brak narodowości. Wynagrodziły to komedye i powieści. Lwia część zasługi leżała jednak w czynie, nie w słowie, w nacechowanej zapałem i umiłowaniem pracy nad oświatą narodową. Złożyła się na nią działalność wizytatora szkół i dyrektora oświecenia publicznego w czasie rządów Wielopolskiego. Przylgnął Korzeniowski do planów margrabiego całem sercem. By go pojąć, przypomnijmy, iż na zamiary i plany Wielopolskiego patrzył przez pryzmat własnego umiłowania i dążenia do reformy, a w tym idealnym pryzmacie zanikło wszystko co nie było czystem, pięknem w zamiarach Wielopolskiego, zaginęła sama osoba dumnego polityka i środki, jakich do swych celów używał.

Jak jednak w istocie ducha był Korzeniowski odległym od Wielopolskiego, niech świadczy fakt iż, choć przeciwny walce orężnej, nie wierzący w odbudowanie Polski inaczej, jak przez pracę oświatową nie tylko nie potępił powstania 1863 roku, ale jeden z pierwszych uczcił krwawy poryw młodzieży. Na dwa miesiące przed śmiercią powstał nieznany prawie fragment dramatyczny „Nasza prawda *), pełen rozpaczliwego bólu, ale i mesyanistycznej wiary.

Tadeusz Charzewski.

*) Datę śmierci podają biografie na 17 września 1863 roku, zaś wnuk poety dr J. Korzeniowski na 15 września tegoż roku.

*) Nieobjęty zbiorowem wydaniem pojawił się fragment ten jedynie w księdze pamiątkowej Korzeniowskiego, dziś nawet w bibliotekach krakowskich nie znajdującej się. Manuskrypt znajduje się w posiadaniu dr J. Korzeniowskiego, kustosza bibl. Jagiellońskiej.

jących Niniwę, Babylon, prastare siedliska zamarłej kultury, pałace [1]), ogrody wiszące. Odwieczne ślady cywilizacyi Hittitów, cudowny kodeks Hamurabiego... Są między nimi Niemcy, Francuzi, Anglicy, Amerykanie. Darmobyś szukał polskiego między nimi nazwiska...

Jaki los czeka Azyę Małą?

Jest tu czy też ma być siedmnaście milionów mieszkańców, ale w tej liczbie dziesięć milionów muzułmanów. Są nadto Armeńczycy, (Ormianie), Turkmeni, Czerkiesi, Kurdowie, Grecy, żydzi, Arabowie... W Anatolii jest cztery miliony muzułmanów, pięć milionów chrześcian, pół miliona Żydów. W Armenii i Kurdystanie trzy i pół miliona muzułmanów, milion dwieście tysięcy chrześcian i żydów. Tylko Arabia liczy milion muzułmanów bez domieszki obcej. Oczywiście, te obliczenia, ze źródeł angielskich czerpane, są tylko przybliżone, ale obraz dają trochę podobny do obszaru Macedonii, Tracyi, Epiru. Ludność mieszana wywołuje tarcia niezliczone i nieobliczalne w skutkach. Ułatwia ingerencyę Europy.

Jeszcze Turcya nie była się wzmocniła na europejskim brzegu, kiedy ambasador angielski — czterysta blisko lat temu — donosił swemu rządowi, że jej podział jest nieodzowny i lada dzień nastąpić musi. Zaczął się dopiero w XIX wieku. Grecya zdobyła niepodległość, Rosya posunęła granice ku Dolnemu Dunajowi, Mehmet Ali usadowił się w Egipcie, Francya zajęła Algier. Za Abdul Hamida — Tessalia odeszła do Grecyi, część Anatolii łącznie z Batumem i Karsem — do Rosyi, Tunis do Francyi. Rumunia, Serbia, Bułgarya, Czarnogóra oderwały się i położyły podwaliny pod samodzielne, państwowe istnienie. Bośnia i Hercegowina odeszły do Austryi, Egipt i Cypr dostały się pod kontrolę i administracyę W. Brytanii. Za młodotureckich już rządów Trypolis odszedł do Włoch, Macedonia, Epir, Albania. Z całej Turcyi europejskiej pozostała padyszachowi część Tracyi z Konstantynopolem.

Jaki los czeka Azyę Małą? Polityka mocarstw europejskich była zawsze tylko polityką obłudy i kłamstwa. Wszystkie zapowiedzi reform pozostawały martwą literą, albowiem Europa nigdy nie chciała reform. Nikt nie pragnął Turcyi silnej, odrodzonej, przeciwnie, lubowano się „chorym człowiekiem", starając się „ciepłą ręką" zdobyć na nim maximum tego, co jeszcze posiadał. Traktat berliński poręczał nietykalność Turcyi i Rumelię Wschodnią pozostawiał pod pod protektoratem sułtana, jako lenno daninę płacące. Bułgarya „zabiera" Rumelię, książę bułgarski przestaje płacić daninę. Czy Europa interweniuje? Ze stanowiska prawa międzynarodowego zbrodnia dokonana nad Maricą była nie mniejsza, niż rzeź Ormian nad jeziorem Wan, która poruszyła opinię całego świata. Europa milczała, gdy dzielono Turcyę w Rumelii, w Bośnii i Hercegowinie.

System kapitulacyi sprawia, że cudzoziemiec jest w Turcyi zgoła niezależny, nie płaci podatków, nie zna sądu, nie zna właściwie państwowej Turcyi.

Europa „porządkowała" finanse tureckie. — Administrowała jej podatkami od lat trzydziestu. Trzeba było ratować te finanse w interesie wierzycieli europejskich. Ale jednocześnie nie pozwalano Turcyi pobierać ceł powyżej 8 procent. Stara, bogata Europa zabezpieczała swoją produkcyę wewnętrzną przy pomocy ceł protekcyjnych, które wynosiły 25 proc., 20 proc., 15 proc. To byli przyjaciele: Niemcy, Anglicy, Francuzi.

Czyżby ten Shylock'owy stosunek Europy do Turcyi miał ulec zmianie na azyatyckim brzegu?

Jaki los czeka Turcyę Azyatycką?

S. P.

[1]) Przed kilku laty odkopali Francuzi w Samarra, 100 kilom. na północ od Bagdadu pałac, zbudowany w IX stuleciu naszej ery przez czwartego syna Haruna el Raszyda. (E. Viollet, „Un Palais Musulman du IX siècle", Paryż 1911. Por. także E. Herzfeld, Samarra i F. Sarre und E. Herzfeld, „Archäologische Reise im Euphrat und Tigrisgebiet" (dotychczas dwa tomy).

Manewry w południowych Czechach.

Jak już donosiliśmy, manewry w Czechach, odbywające się w okolicy Taboru, zostały w poniedziałek po południu przerwane na rozkaz arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który ogłosił, że obejmuje naczelną komendę nad obiema armiami, czerwoną i błękitną. Cała ta armia pod naczelną komendą arcyksięcia ma wykonać ofenzywę przeciwko armii markowanej. Wielki atak całej armii na markowanego nieprzyjaciela odbędzie się dzisiaj. Atakiem tym kierować będzie sam arcyksiążę Franciszek Ferdynand przy pomocy szefa sztabu generalnego, bar. Conrada Hoetzendorfa. Ćwiczenia takie, jakie dziś się odbędą, zdarzają się po raz pierwszy w armii austryackiej. Również po raz pierwszy zdarza się, że naczelny kierownik manewrów, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, osobiście obejmuje kierownictwo całej armii. Dotąd zawsze ćwiczeniami temi kierował sam cesarz, lub też arcyksiążę w imieniu cesarza ćwiczeń tych nie prowadzili. Zarządzenie to stoi w związku z niedawną nominacyą arcyksięcia Franciszka Ferdynanda na generalnego inspektora całej siły zbrojnej. Arcyksiążę skorzystał ze sposobności, aby kierować ćwiczeniami całej armii. Po ukończeniu ćwiczeń odbędzie się narada ze wszystkimi generałami i oficerami sztabowymi i omówi ofenzywę i wyniki przeprowadzonych manewrów zapewne.

Poniedziałkowe wielkie ćwiczenia zakończyły się zwycięstwem armii czerwonej, pod dowództwem generała piechoty Auffenberga. Komendant ten wydał 14 b. m. rozkaz swemu ósmemu korpusowi, aby wobec zbliżenia się silniejszych sił nieprzyjaciela, cofnął się do Chotowin oraz na północny zachód od Nowego Kościelca. Zebrane tutaj wojska miały czekać aż do poniedziałku do piątej rano.

Dowódzca armii błękitnej, generał Brudermann, posunął w tym samym czasie w poniedziałek swój dziewiąty korpus na południe, na linię Kamberg—Szlapanów. Trzecia dywizya kawaleryi obrony krajowej posunęła się do Borenic, gdzie stała też druga dywizya kawaleryi.

Rano w poniedziałek generał kawaleryi, bar. Giessl, z 21 dywizyą piechoty z czerwonej armii na wyżyny, położone na północny zachód od Taboru, zaś dziewiąta dywizya piechoty w okolice Draszyc. Trzecia dywizya piechoty, która wieczorem zajęła okolicę, położoną na południowym wschodzie od Taboru, posunęła trzy bataliony na wyżyny na północny wschód od miasta, celem ochrony prawego skrzydła ósmego korpusu. Główna jej siła pozostała między Planą a Taborem.

Walka rozpoczęła się w poniedziałek około godziny 8 rano. W tym czasie główne siły armii błękitnej posunęły się bez walki aż do Milczyna i Vozic, które ósmy korpus poprzedniej nocy był właśnie opuścił. W tym samym czasie czerwona armia połączyła się około Istebnicy z II korpusem, który nadszedł. Równocześnie armia błękitna zdecydowała się dalej ruszyć w kierunku Taboru, zaś komenda czerwonej armii podjęła ofenzywę w kierunku północnym. Rozpoczęła się wielka walka między obiema armiami na linii Chlum—Chotowiny—Bergstadt—Ratiborice.

Ugrupowanie armii było takie, że 17 i 8 korpus czerwonej armii walczyły z dziewiątym korpusem armii błękitnej, który musiał zająć również Borotina. Interwencyą walkę rozegrała się również na północnym wschodzie od Taboru około godz. 4 po południu. Czerwoni zyskiwali nieustannie w centrum na terenie walki. Gdy rozwinięto już całe obie armie do głównej walki i walka ta w poszczególnych punktach się rozpoczęła, z tym skutkiem, który wykluczał wątpliwość co do zwycięstwa armii czerwonej, arcyksiążę Franciszek Ferdynand dał rozkaz do chwilowego przerwania manewrów.

Ten wynik manewrów stanowił niespodziankę i okazał się wprost sprzecznym z planem manewrów, w którym założono, że armia czerwona gen. Auffenberga, jako liczebnie znacznie słabsza, ma zadanie tylko defenzywne wobec nacierającej silniejszej armii błękitnej pod gen. Brudermannem. Tymczasem gen. Auffenberg wykonywał wielką liczbę bardzo udatnych manewrów i w decydującej chwili przeszedł sam do ofenzywy z takim skutkiem, że przerwał centrum błękitnych, rozrywając ich na dwie części zupełnie luźne. W bitwie rzeczywistej równałoby się to całkowitemu zniszczeniu silniejszej armii, błękitnych, przez słabszą, czerwonych. Nic też dziwnego, że wobec takiego wyniku manewrów zakończono je rychlej, niż planowano. Stały się one bowiem już bezprzedmiotowemi. Reszty więc czasu użył arcyksiążę Franciszek Ferdynand na przeprowadzenie wszelkich bojowych ćwiczeń całej armii.

Dodać należy, że „wielką bitwę" pod Taborem wygrał gen. Auffenberg, nie opuszczając ani na chwilę swego namiotu i kierując swemi wojskami tylko za pomocą telefonu polowego, telegrafu bez drutu i służby sztafetowej. — W ten sposób dał gen. Auffenberg przykład czystej sztuki taktycznej w nowoczesnych bitwach.

(Telegram „Nowej Reformy").

Tabor, 17 września.

Dzisiaj rano rozpoczęły się na polu manewrów walki połączonych armii pod komendą arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. — Armia, ta liczy 60.000, markowana zaś armia nieprzyjacielska — 50 000 ludzi.

Słychać, że w południe operacye będą przerwane i temsamem ukończone tegoroczne manewry.

Kradzież milionowego naszyjnika.

Przed sądem policyjnym na Bowstreet w Londynie toczy się śledztwo wstępne przeciwko pięciu osobom, oskarżonym o kradzież milionowego naszyjnika, skradzionego na poczcie w lipcu b. r. między Paryżem a Londynem, o czem swego czasu obszernie donosiliśmy. Policya londyńska aresztowała 5 osób: J. Locketta, jubilera, J. Grizzarda, handlarza kosztowności, S. Silbermanna, handlarza brylantami, Lejzora Gutwirtha (z Krakowa) również handlarza drogich kamieni i D. Mac-Carthy'ego, bez zajęcia, jako podejrzanych o dokonanie tej kradzieży. Policya napróżno przez długi czas szukała sprawców tej kradzieży, ale napróżno. Dopiero dnia 2 września aresztowała całą szajkę podczas schodzki w pewnej winiarni londyńskiej. Zeznania aresztowanych są niesłychanie interesujące. W sierpniu b. r. spotkał się niejaki Samuel Brandstetter z Paryża, handlarz perłami, w Antwerpii ze swoim krewnym Lejzorem Gutwirthem z Krakowa, mieszkającym w Londynie. Gutwirth zaproponował mu kupno „wielkiego" objektu. Po pewnym czasie wybrał się Brandstetter ze swoim kuzynem Meyerem Cohnem Quadratsteinem z Paryża do Londynu i tam rozpoczęły się targi o ten „objekt". W Londynie poznał ich Gutwirth z Silbermanem i Grizzardem, swoimi wspólnikami. Targowano się o cenę jednego miliona franków. Na schadzki przychodzili Silbermann i Gutwirth oraz Grizzard, początkowo bez pereł chcąc wypróbować, czy paryscy kupcy nie przyprowadzają ze sobą policyi. Po kilku dniach dopiero pokazali kilka pereł, które przyniósł czwarty wspólnik Lockett, jubiler londyński... w pudełku zapałek. Perły te zbadano i sprawdzono, oraz umówiono się o warunki sprzedaży. Kupcy paryscy mieli zapłacić 1,000.000 franków gotówką w banknotach francuskich po 1000 franków. Paryżanie zawiadomili o tej transakcyi swego mocodawcę. Był nim p. Spanier, znany jubiler paryski, który na prośbę towarzystwa Lloyd, gdzie skradziony naszyjnik był na wysoką sumę ubezpieczony, zgodził się odegrać rolę passera, kupującego skradzione rzeczy. P. Spanier przybył do Londynu i wszedł przy pomocy Brandstettera i Quadratsteina w kontakt z tą bandą. P. Spanier przywiózł z sobą umówione banknoty (oczywiście z ponotowanymi numerami) celem wypłaty ceny kupna. Po zbadaniu całego naszyjnika oświadczył p. Spanier, na jednej ze schadzek, że nie ma przy sobie całej sumy, kupi więc na razie dwie piękne perły za 100.000 franków. Układy jednak przerwano, gdyż Grizzard, kierownik całej bandy, oświadczył, że widział detektywów podczas ostatniej schadzki.

Na żądanie p. Spaniera złodzieje wyznaczyli za parę dni nową schadzkę, a policya, nie chcąc dłużej ryzykować, aresztowała wszystkich. Złodzieje jednak nie mieli przy sobie pereł. Miał je jednak jeden członek bandy, nieznany dotąd policyi ani paryżanom. Gutwirth tylko wygadał się przed Brandstetterem, że po naszyjnik mają iść do pewnego baru, należącego do ich przyjaciela. Policya aresztowała tam M. Carthy'ego, 82-letniego starca, który był zdaje się pośrednikiem między bandą złodziei a miejscem przechowywania pereł. Kradzież na poczcie kosztowała złodziei 60.000 franków, z czego dwaj urzędnicy otrzymali po 10.000 franków. Urzędnicy ci prawdopodobnie zamienili w przesyłce naszyjnik na... kostki cukrowe.

Kronika powstania 1863-64 roku.

17 września.

Oddział lipnowski Piotra Czarlińskiego, liczący 300 ochotników, zaatakowany po trzykroć w czasie rejterady, stawia mężny odpór pod Chocznem (Pł.), Kwaśnem i Zuchowem, ostatecznie jednak idzie w rozsypkę.

Kronika.

Kraków, 17 września.

Oświetlenie elektryczne śródmieścia. Elektrownia miejska w wykonaniu uchwały Rady m. Krakowa, zaprowadzającej oświetlenie śródmieścia kosztem 200.000 kor., przystąpiła w ostatnich dniach do wzmocnienia sieci kablowej co okazało się koniecznem z powodu zamierzonego włączenia wielu nowych lamp elektrycznych. Ogółem będzie zainstalowanych 288 lamp żarowych, każda o sile 1.000 świec. Lampy będą umieszczone częścią na ozdobnych słupach umieszczonych tuż koło chodników, częścią będą rozwieszone na drutach nad środkiem ulic. Wszystkie lampy będą umieszczone w wysokości około 8 metrów nad poziomem. Jest wątpliwem czy instalacya ta będzie gotowa do 15 listopada b. r., jak to przewiduje odnośna uchwała Rady miasta Krakowa.

Wyrąbywanie drzew na plantacyach. Wczoraj obchodził plantacye miejskie pachołek z wielką blaszanką zawierającą czerwoną farbę i znaczył niektóre drzewa, między niemi kasztany i akacye. Jest to co roku praktykowany sposób przygotowań do wyrąbywania starszych drzew na plantacyach. Tego roku przeznaczono do wyrębu przeszło 20 drzew starych i zbutwiałych. W miesiącu październiku odbędzie się komisya fachowa, która zbada raz jeszcze wyznaczone drzewa i zadecyduje ostatecznie, które mają być usunięte. Miłośnicy plantacyi przestrzegają przed zbyt pochopnem wyrąbywaniem drzew i stosowaniem raczej metody konserwacyjnej tak długo, dokąd tylko drzewo może wytrzymać.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi dla przemysłów koncesyonowanych pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Krakowa dr. Szarskiego. Komisya załatwiła odmownie trzy podania o udzielenie koncesyi na biuro podróży, na biuro pośrednictwa pracy i na agencyę prywatną. Natomiast przychylnie załatwiła jedno podanie o wykonywanie przemysłu techniczno-dentystycznego i jedno podanie o przewóz osób automobilami między Krakowem a Myślenicami.

Ostrzeżenie przed wyzyskiem i oszustwem. Do dyrekcyi policyi w Krakowie nadeszło pismo ostrzegające, że Towarzystwa „Ausrüstungsgeschäfte" w Hamburgu i Altonie, umieszczają ogłoszenia, w których obiecują za 300—500 marek dostarczyć kandydatom na marynarzy całkowitej wyprawy marynarskiej, a nadto zapewnić im stanowiska chłopców okrętowych na pierwszorzędnych niemieckich żaglowcach handlowych. Na podstawie jednak badań tej sprawy przez władze austryackie, okazuje się, że głównym celem tych przedsiębiorstw, które posługują się osobami podstawionemi — jest zyskowna sprzedaż lichych ubrań, najważniejszego zobowiązania bowiem, mianowicie zapewnienia posad przy marynarce handlowej, albo zgoła nie dopełniają, albo umieszczają klientów swoich na statkach małych, lub nawet na bezwartościowych pod względem żeglarskim łodziach.

Rzecz jasna więc, że przedsiębiorstwa takie oparte na wyzysku łatwowiernej publiczności i szafujące w celach reklamy kłamliwemi obietnicami, nie zasługują na zaufanie. Niektóre tego rodzaju przedsiębiorstwa rozwijają szkodliwą działalność swoją od kilku miesięcy także w Galicyi, werbując młodych chłopców. Na czasie więc jest zwrócić uwagę publiczności na tego rodzaju nadużycia.

Hołd księciu Józefowi. Uczenice szkoły miejskiej gospodarstwa domowego, pośród których jest rok rocznie znaczny procent panien z dalekich ziem polskich, udały się wczoraj po południu zbiorowo z dyrektorką szkoły p. Bieńkońską i gronem nauczycielskiem do grobów królewskich na Wawel, aby na grobie księcia Józefa Poniatowskiego w setną rocznicę (19 października) jego bohaterskiej śmierci złożyć wieniec z tegorocznych zbiorów polnych, przywiezionych przez uczenice szkoły wspomnianej, pannę W., córkę ziemian z pod Gdańska.

Tablica pamiątkowa ku uczczeniu poległych w powstaniu roku 1863, a spoczywających na cmentarzu na Zwierzyńcu, będzie w najbliższych dniach wmurowaną w kościele św. Salwatora. Bliższe szczegóły będą podane do wiadomości publicznej.

Z teatru. Najbliższy wieczór premierowy, przypadający na dzień 20 bm., wypełni widowisko lżejszego pokroju, kaprys sceniczny, zabawny w całem znaczeniu tego słowa: „Bajka o wilku", która, przedstawiona ostatniej zimy w Burgteatrze wiedeńskim, zdobyła sobie pośród nowości sezonu w upodobaniach publiczności najpierwsze miejsce. — Na miłą, obfitującą w dowcip i wdzięk artystyczny rozrywkę, którą premiera ta gotuje, złoży się jej wielce oryginalna i niespodziewana osnowa, fantastyczna wystawa i groteskowe kreacye przodujących na scenie naszej sił artystycznych, w gronie których zjawiają się po raz pierwszy p. Konstancya Bednarzewska. — Pomysłowym twórcą „Bajki o wilku" jest znany autor „Dyabła", „Oficera gwardyi" i t. d. Franciszek Molnàr.

Szkoła sług. Wpisy do szkoły dla sług żeńskich zostającej pod kierownictwem dyr. Juliana Maciołowskiego odbędą się w niedzielę 21 września od godziny 3 do 5 po południu w kancelaryi szkoły miejskiej na Smoleńsku na dole. Nauka rozpocznie się w niedzielę 28 września o godzinie 3 po południu i odbywać się będzie każdej niedzieli od godz. 3 do 5 po południu.

Tow. wzajemnej pomocy służby miejskiej m. Krakowa odbędzie walne zgromadzenie 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w lokalu Tow. (magistrat). Na porządku dziennym: Sprawozdanie wydziału, odczytanie petycyi do Rady miasta, zmiana statutu, wybór skarbnika, wnioski i interpelacye.

Z sali sądowej. (Zbrodnia zgwałcenia). Dziś odbywa się przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciw 18-letniemu Klemensowi Gaczołowi, rodem z Wieliczki, elektro-monterowi. Gaczoł oskarżony jest o zbrodnię zgwałcenia, popełnioną na 7-letniej bratanicy Maryi Gaczołownej. Rozprawie przewodniczy r. s. dr Wajda, oskarża prokurator dr Sozański. Wyrok zapadł uwalniający.

Ekscesy robotników. Robotnicy zajęci przy budowie torów tramwajowych przy ul. Długiej, zaczepiają brutalnie kobiety przechodzące, wskutek czego przychodzi ciągle do ekscesów. Wczoraj koło godziny 3 po południu rozbili kamieniem głowę pewnemu przechodniowi, tak, że pogotowie ratunkowe musiało interweniować. Naturalnie stróża bezpieczeństwa nie można było znaleźć jak zwykle w takich wypadkach. Byłoby wskazanem, żeby dyrekcya policyi ustanowiła stały posterunek policyjny przy ul. Długiej, aby przechodnie nie byli narażani na podobne napady.

Włamanie. Do mieszkania p. Włodzimierza Uruskiego przy ulicy Gazowej 7, włamali się wczoraj około godziny 8 wieczorem nieznani sprawcy i skradli 100 koron gotówką, rozmaite wartościowe przedmioty i los Czerwonego krzyża.

Z kraju.

Cieszyn, 16 września. (Poświęcenie polskiego internatu.)

W niedzielę 21 września odbędzie się uroczyste poświęcenie internatu polskiego w Bobrku pod Cieszynem. Równocześnie odbędzie się wiec religijno-oświatowy w Bobrku. W uroczystości weźmie tłumny udział polska ludność katolicka z całego Księstwa Cieszyńskiego.

Jordanów, 16 września. (Wystawa kursu szewskiego).

Na zakończenie krajowego kursu majsterskiego dla szewców w Jordanowie, urządzoną zostanie wystawa prac uczestników, która będzie otwartą w niedzielę 21 bm., od godziny 10 rano do 2 po południu, w sali posiedzeń Rady miejskiej. Wstęp wolny.

Ze związku strzeleckiego w Tarnowie komunikują nam:

Dnia 7 b. m. tutejsze oddziały związku strzeleckiego i polskiej drużyny strzeleckiej urządziły dzień kwiatka. Dzień ten dał 654 kor., z czego 200 kor. przeznaczono na potrzeby miejscowe „Strzelca", 200 kor. na rzecz drużyny, a 204 kor. odesłano Polskiemu skarbowi wojskowemu. Reszta pokryła wydatki dnia.

Rzeszów, 26 września. (Z Rady miejskiej). Dziś na posiedzeniu Rady miejskiej, dokonano wyboru wiceburmistrza, którym jednogłośnie został dr Tomasz Pelc, radca wydziału powiatowego. Jednocześnie wybrano do zwierzchności gminnej p. Antoniego Szczurowskiego, naczelnika filii austro-węgierskiego banku. Wynik wyboru przyjęto tutaj bardzo sympatycznie.

Sfałszowanie przekazu na 13.000 koron. Piszą nam z Brodów: Aresztowano tu i odwieziono do sądu w Złoczowie niejakiego Kelsena, którego obwiniają o manipulacyę z przekazem, nadanym rzekomo w Szczakowej, na którym skarb poniósł szkodę 13.000 koron. Sprawa jest bardzo zawikłana i wątpić należy, czy władze wykryją wspólnika w Szczakowej. Kelsen twierdzi, że pieniądze wręczył w Radziwiłłowie jakiejś osobistości, której nie zna (?). Sądzą, że był to znany Stecyszyn, b. tutejszy ekspedyent pocztowy, który zdefraudował sporą sumę, a po odsiedzeniu kary udał się do Warszawy, skąd rozwija działalność szpiegowską.

Ze świata.

Krwawe wesele. Z powiatu Jędrzejowskiego w Królestwie donoszą o niezwykle tragicznem zdarzeniu, jakiego widownią była wieś Kroczyce w niedzielę 7 b. m.

Od lat młodocianych mieszkankę wsi Kroczyce pod Jędrzejowem, Magdalenę, córkę bogatego włościanina, wiązała miłość wzajemna ze skrzypkiem Stanisławem Duszą.

Ojciec Magdaleny, dowiedziawszy się o miłostkach córki, postanowił natychmiast wydać ją za mąż, lecz nie za jej umiłowanego. Wybrał dla niej Antoniego B., mieszkańca wsi Stawoszów.

Slub doszedł do skutku, mimo oporu córki. Podczas zabawy weselnej, na której przygrywał do tańca były kochanek Magdaleny, gdy goście weselni wyszli do drugiej izby na wieczerzę i kochankowie zostali sami, Dusza w szale wściekłości rzucił Magdalenę o ziemię tak silnie, że ta straciła przytomność, sam zaś pobiegł ku stodołom.

W chwili, gdy pannę młodą przywrócono do życia, łuna pożaru oświetliła okolicę. Płonęły stodoły. Pospieszono na ratunek, lecz ratować było trudno, gdyż nie było wody w pobliżu. W jednej ze stodół wisiał na belce trup Stanisława Duszy, który, nie mogąc przenieść myśli utraty kochanki, pogrzeb sobie w stosie ognistym zapewnił.

Nie przeżyła go i kochanka. Na drugi dzień rano zwłoki jej wyłowiono z sadzawki.

Zabójstwo w Łodzi. Pisma warszawskie donoszą: W poniedziałek po południu, na ul. Rokicińskiej na przechodzącego Juliusza Katza, lat 31, napadł jakiś mężczyzna i zadał mu cios sztyletem w serce. Katz padł trupem na miejscu, a zabójca rzucił się do ucieczki; ujęto go jednak i aresztowano. Jest to Roman Duszkiewicz, zamieszkały przy ul. Przędzalnianej. Popełnił on zabójstwo na tle zemsty osobistej.

Nowe odkrycie p. Curie Skłodowskiej. Z Londynu telegrafują do „Kuryera Warszawskiego". Bawiąca tutaj na kongresie badaczy ciał promieniotwórczych p. Curie-Skłodowska oświadczyła w interwiewie z drem Rutherfordem, że zrobiła odkrycie, przewyższające znacznie rad pod względem działania.

Krwawa rozprawa o piękną Cesię. „Kuryer Warszawski" donosi: Na przedmieściu Glinki pod Włocławkiem mieszka piękna szesnastoletnia dziewczyna, niejaka Czesława C. Uroda jej znalazła licznych wielbicieli. W sobotę, po wypłacie, wszyscy rywale spotkali się w domu pięknej Cesi. Podnieceni alkoholem i wzajemną nienawiścią, wszczęli spór, w trakcie którego wyjęto noże. Rozpoczęła się bójka, w której ojciec panny odniósł cztery rany. Gorzej jeszcze poszło Więczkowskiemu, któremu zadano 11 pchnięć nożem. Obu rannych w groźnym stanie odwieziono do szpitala. Oprócz tego Adama Karczewskiego, który pobiegł zawiadomić rodzinę Więckowskiego o zaszłym fakcie, poranili czatujący nań pozostali rywale. Z poderżniętem gardłem dowlókł się nieszczęśliwy Karczewski do domu o godzinie 11 w nocy. Na jego wołanie o pomoc nie wyszedł nikt z mieszkańców, obawiających się napadu. Po strasznych męczarniach, daremnie oczekując ratunku, zmarł z powodu zadanych mu ran i upływu krwi. Znaleziono go nazajutrz rano martwego w korytarzu.

Polacy w wiedeńskiej Operze ludowej. Z Wiednia piszą: Znany tenor operowy Tadeusz Łowczyński zaangażowany został od przyszłego sezonu do wiedeńskiej Opery ludowej na doskonałych warunkach materyalnych.

W „Volksoperze", jako pierwszy tenor zaangażowany jest od roku rodak nasz p. Józef Mann, który z dyrekcyą tego teatru zawarł kontrakt sześcioletni.

Gościnnie w tym pierwszorzędnym teatrze operowym występować będzie w zimie polska sopranistka p. Lipkowska.

Caruso w Wiedniu. Piszą z Wiednia 16 b. m.: Caruso przybył do Wiednia na kilka gościnnych występów w operze nadwornej. Wczoraj śpiewał poraz pierwszy Don Josego w „Carmenie". Bajecznego śpiewaka i znakomitego aktora publiczność przyjmowała entuzyastycznie. Ceny miejsc w operze nadwornej na występy Carusa są znacznie podwyższone, ażiotaż kwitł wczoraj. I tak miejsca, jakie kasa sprzedawała po 5 do 15 koron, przekupnie po ulicy ofiarowywali po 50 do 150 koron i... znajdowali bardzo chętnych nabywców.

Przywrócenie kary chłosty w Rosyi. Ministerstwo spraw wewnętrznych zaprojektowało, celem zaostrzenia walki z bandytyzmem, wprowadzenie dodatkowo do wyroków sądowych kary cielesnej od 10 do 50 uderzeń. W sprawie tej rozpisano okólnik do gubernatorów, aby wyjawili swe opinie o nowym projekcie ustawodawczym. Większość opinii oświadcza się za karą chłosty.

W obronie honoru. Donieśliśmy dzisiaj rano o zastrzeleniu w kasynie oficerskim obrony krajowej w Berlinie rotmistrza Lothara Westernhagena, przez artystę malarza prof. Henryka Maassa, podczas posiedzenia rady honorowej. Maass miał spór z Westernhagenem, i właśnie z tego powodu odbywała się rada honorowa. Westernhagen był wezwany do przesłuchania w tej sprawie i spotkał się na korytarzu z Maassem, który również miał złożyć zeznania. Obaj przeciwnicy zaczęli się sprzeczać i w tej sprzeczce wymierzył Westernhagen malarzowi silny policzek. Na to Maass wyjął rewolwer i zastrzelił rotmistrza. Kula trafiła go w serce. Westernhagen zginął od strzału na miejscu. Maass udał się natychmiast przed obradującą radę honorową i opisał całe zajście. Zawiadomiono natychmiast o zajściu prokuratoryę i policyę. Na miejscu wypadku odbyła się wkrótce komisya sądowo-policyjna. Maassa pozostawiono na wolnej stopie. Zwłoki zastrzelonego rotmistrza przewieziono do szpitala wojskowego w Westend. O przyczynach powyższego zajścia podają pisma berlińskie następujące szczegóły: W jednym z tygodników berlińskich pojawił się niedawno artykuł, zawierający ostre ataki natury osobistej przeciwko rotmistrzowi Westernhagenowi. Ten podejrzywał o autorstwo artykułu profesora Maassa. Malarz zaprzeczył temu stanowczo i chcąc się rehabilitować, oddał sprawę do załatwienia radzie honorowej. Pierwsze posiedzenie tej rady odbyło się wczoraj i na tem posiedzeniu mieli być przesłuchani obaj przeciwnicy. Profesor Maass zeznał przed komisyą sądową, że działał w obronie koniecznej. Maass nie jest oficerem rezerwowym. Inkryminowany artykuł zarzucał zastrzelonemu rotmistrzowi, iż tenże obwiniał pewnego oficera o pośrednictwo w sprawie nadania Westernhagenowi godności podkomorzego za wynagrodzeniem 2.000 marek.

Międzynarodowy kongres mieszkaniowy odbył się w tym roku w ubiegłym tygodniu w Hadze. Następny kongres odbędzie się w roku 1916 we wrześniu w Rzymie.

Bosy żołnierz. W Paryżu do 21 pułku piechoty przyjęto obecnie razem z innymi rekrutami młodego murzyna, Didier Sérgeant'a, rodem z Martyniki. Czarnoskóry, który z ochotą wszedł w szeregi, jedną tylko zaniósł prośbę do władz wojskowych: to, aby mu pozwolono nie nosić butów. — To dziecię natury bowiem — jak się okazało — nigdy obuwia nie nosiło i zupełnie nie umie w niem chodzić. Zgodzono się na jego prośbę i obecnie murzyn dzielnie odbywa boso ze swą kompanią przemarsze po 30 — 40 kilometrów. Ponieważ skórę na nogach ma, jak i wszędzie, ciemnego koloru, więc tego braku butów u niego nawet bardzo nie znać.

Lotniczy rekord. Z Paryża donoszą, iż przedwczoraj przybył tam ze Savigny na aeroplanie znany lotnik Goullaux, odbywając 190 kilometrów w 50 minutach. Takiego rekordu szybkości dotychczas żaden lotnik nie zdobył. Na godzinę wypada przy locie Goullau'xa 230 kilometrów.

Gość nieproszony. „Temps" donosi: Przed kilku dniami po polowaniu w lasach Verte hr. Potocki zaprosił gości swych na wieczór do swego zamku w Granges-Colombes w pobliżu Rambouillet. Około godziny 10 wieczór nagle zjawił się na sali jadalnej jakiś człowiek w łachmanach. Zaproszeni, sądząc, że to jakaś „niespodzianka", zgotowana przez gospodarza, wybuchnęli śmiechem. Okazało się jednak, że gość zjawił się i dla gospodarza... niespodzianie. Zawiadomiono żandarmeryę. Ujęty oświadczył, że przechodząc drogą ujrzał jasno oświetlone okna i wstąpił poprosić o jałmużnę.

— Gdybym nie dostał — dorzucił — zamordowałbym hrabiego.

W dalszym ciągu przyznał się do kilku przekroczeń, jakie popełnił w okolicy. Stwierdzono, że nazywa się Józef Lemaire, liczy lat 28. Jest synem zamożnego kupca paryskiego. Oddano go do więzienia w Rambouillet.

(Imienia hr. Potockiego „Temps" nie podaje. Przyp. Red.).

Odkrycie archeologiczne w Czarnogórze. Jedyna gazeta czarnogórska, „Cetinski Wijestnik", donosi o interesującem odkryciu, jakiego na terytoryum czarnogórskiem dokonał antropolog monachijski dr Falck-Schupp. Do tej pory nie było stwierdzonem, czy w zachodniej części półwyspu bałkańskiego mieszkał człowiek przedhistoryczny. Obecnie udało się drowi Falck-Schuppowi, prowadzącemu poszukiwania archeologiczne, znaleść blisko Biokowa, w wielkiej grocie w Koroninie około 900 sztuk kości ludzkich i narzędzia kamienne, używane przed wielu wiekami.

Odkrycie to ma także znaczenie dla historyi etnicznej Bałkanu. Dotąd za aborygenów Czarnogóry i całego pobrzeża albańskiego uważano Illyrów, których potomkami są dzisiejsi Albańczycy. Obecnie okazuje się, że Czarnogóra była zamieszkana przez ludzi na długo przed ukazaniem się Illyrów, ludzi zupełnie obcego Illyrom plemienia.

Thaw na wolności. Z Nowego Jorku donoszą, iż sąd związkowy przychylił się do prośby obrońców i wypuścił znowu na wolną stopę znanego milionera-mordercę Thawa.

Echo jubileuszu Fr. Hovorki. Otrzymujemy następujące pismo: Ponieważ p. Fr. Hovorka zmuszony był zaraz w nocy po ukończeniu wieczorku na cześć jego 35-letniej działalności urządzonym, wyjechać z Krakowa, pozwalam sobie, jako jego ziomek i świadek tego tak wspaniałego i wzniosłego objawu uznania jego pracy na polu polsko-czeskiej wzajemności ze strony najprzedniejszych członków inteligencyi polskiej, złożyć najgorętsze podziękowanie. Czynię to nie tylko w imieniu jego i swojem, ale w imieniu wszystkich Czechów jednakowego z nim przekonania tu i w całych Czechach. Z głębokim szacunkiem *Ferdynand Hofman.*

Konkurs. Zarząd akademickiego Koła „Straży polskiej" ogłasza konkurs na najlepszą pracę z zakresu krajoznawstwa. Praca powinna być pisaną

na ten konkurs i ma być sprawozdaniem z wycieczki krajoznawczej. Praca niniejsza może obejmować szczegółowy opis jednej dzielnicy Polski ewentualnie jednej miejscowości pod względem geograficznym, etnograficznym, narodowościowym, gospodarczym, przemysłowym, oświatowym i t. p. albo też ogólniejszy opis całego kraju; może również zawierać uwagi i wskazówki, odnoszące się do krajoznawstwa. Za najlepsze prace wyznacza zarząd Koła dwie nagrody w kwocie 40 K i 20 K. Nagrodzone prace stają się własnością Koła i jako takie mogą być drukowane. W skład sądu konkursowego wejdą prócz prezydyum akad. Koła „Straży polskiej“ profesor wszechnicy Jagiellońskiej i reprezentant zarządu głównego „Straży polskiej“. Prace zaopatrzone godłem wraz z kopertą zamkniętą z nazwiskiem i adresem autora składać należy w sekretaryacie akad. Koła „Straży polskiej“ (Kraków, wszechnica Jagiellońska) najdalej do końca października b. r.; tamże udziela się bliższych informacyj, dotyczących konkursu.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożył A. Klelar 1 K.

Z kalendarza. We środę 17 września: Piętna Ś. Franciszka; we czwartek 18 września: Józefa z K. w. i Ireny; w piątek 19 września: Januar. i Konstancyi.

Wschód słońca dnia 17 września o godzinie 5 m. 20; zachód o godzinie 5 min. 49; długość dnia godzin 12 m. 29.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 16 września termometr doszedł od + 14·9 do + 20·8 Cels.; barometr wahał się [illegible]

Dnia 17 września o godzinie 7 rano stan barometru 737·8 mm., termometru + 12·4 C.; wiatr północno-wschodni [illegible]

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 9° Cels. Wiatru nie ma. Cisza. Lekkie zachmurzenie. Prognoza: Przeważnie pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Nin“. We czwartek: „Pierwsza sztuka Fanny“. W piątek: „Taniec cygonów“. W sobotę: „Bajka o wilku“. W niedzielę: „Tajemnicy Dżema“. W poniedziałek: „Bajka o wilku“.

Repertoar Teatru Turskiego.

Sambor 17 września: „Wojna z Babami“. 18 września: „Konkury Antka“. Drohobycz 19 września: „Wojna z Babami“. Borysław 20 września: „Wojna z Babami“. 21 września: „Konkury Antka“.

Kronika lwowska.

Lwów, 17 września.

Zjazd polskich towarzystw muzycznych i śpiewackich, który miał się odbyć 18—20 października br. we Lwowie, z powodu zapowiedzianego na te dni obchodu setnej rocznicy śmierci ks. Józefa Poniatowskiego, [illegible] biorących udział w obchodzie, a także wskutek tego nie mogłyby uczestniczyć w I zjeździe, został odroczony na dnie 8, 9 i 10 listopada. Sekcya muzyczna komitetu obchodu [illegible], zyskawszy [illegible] czasie, wysłała do wszystkich towarzystw śpiewackich i muzycznych, które udziału dotychczas nie zgłosiły, ażeby w jak najkrótszym czasie odpowiedziały: 1) Czy występią na zjeździe samoistnie i jakie utwory zamierzają wykonać. 2) Czy [illegible] i 3) czy i z jakich [illegible] zgłoszenia (nazwiska i godności zgłoszonych w zjeździe) należy nadsyłać pod adresem przewodniczącego: Dyonizego Tothe we Lwowie, ulica 3 Maja l. 16.

Koło medyków [illegible] udziela informacyi co do studyów na wydziale lekarskim we Lwowie. Ustnie informować się można w lokalu Tow. przy ul. Piekarskiej 52 (budynek chemii lekarskiej) codziennie od godz. 12 do pół 1 przed południem. Odpowiedzi pisemne wysyła się tylko za poprzedniem przysłaniem znaczka pocztowego.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Straszny dwór“. W piątek: „Złote widma“. W sobotę: „Wilhelm Tell“.

Dział ekonomiczny.

* **Nowy dworzec towarowy.** Interwencya Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w sprawie usunięcia braków na nowym dworcu towarowym, [illegible] niezwykle [illegible] tej sprawy [illegible] został kredyt [illegible] pojazdów. [illegible] wyznaczony został [illegible] Roboty rozpoczęte będą w dniach najbliższych.

Przygotowania do budowy nowego dworca osobowego postąpiły już bardzo daleko. Burzenie starego budynku rozpocznie się niebawem. Kredyt na budowę nowego gmachu [illegible] w wysokości 1,200.000 k. jest zapewniony. Konkurs na fasadę rozpisany będzie jeszcze w ciągu bieżącego roku.

* **Dyr. poczt** ogłasza: Począwszy od 1 października [illegible] urząd poczt. telegraficzny Nowy Sącz 1. [illegible] telefonicznym północną służbę, urząd zaś w Krechowicach [illegible]

* **Szkoła gospodyń w Albigowej.** Z Łańcuta donoszą nam, że 20 października rozpoczyna się kurs ośmio-miesięczny w powiatowej szkole gospodyń wiejskich w Albigowej obok Łańcuta, w której dziewczęta, córki gospodarzy, kształcić się będą we wszystkich gałęziach gospodarstwa domowego, obok kierunku opartego na zasadach religijnych i narodowych. Podania należy wnosić do 29 września do wydziału powiatowego w Łańcucie. Warunki: a) rozpoczęty 16 rok życia; b) ukończenie szkoły ludowej; c) pozamiejscowe kandydatki muszą być umieszczone w internacie istniejącym przy szkole, w którym utrzymanie obliczone jest 24 k. miesięcznie; d) ubogie kandydatki, chcące być przyjęte na koszt powiatu muszą do podania o przyjęcie dołączyć świadectwo ubóstwa.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 16 września.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od [illegible] do 28·50; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 16·— do 19·40; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 14·20 do 16·30; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 16·30 do 17·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 19·40 do 20·90; tatarka od 20·40 do 20·70; groch 25·— do 35·—; fasola od 24·50 do 51·—; soczewica od 46·— do 50·—; wyka od —·— do —·—; siano zwyczajne od 7·— do 8·40; koniczyna pastewna od 7·20 do 8·—; słoma od 4·60 do 5·—; rzepak zimowy 29·50 do 31·50; kminek krajowy od 64·— do 70·—; kminek holenderski od 76·— do 78·—; koniczyna nasienna czerwona od —·— do —·—; koniczyna nasienna biała od —·— do —·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta 0·— do 0·—; ziemniaki od 5·— do 6·00; jaja za kopę 4·20 do 4·60; masło za 1 kilogram 2·80 do 3·—; ser za 1 kilogram 0·60 do —·80; mleko zbierane za 1 litr —·08 do —·10; mleko niezbierane od —·20 do —·26.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 16 września.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 161, cieląt 271, owiec i kóz 4, nierogacizny 653; razem 1089 zwierząt. — Płacone za jeden cetnar metryczny żywej wagi: bukaje z paszy od 80·— do 72·—, bukaje chude od —·— do —; woły od 69·— do 84·—; krowy —·— do —; jałowniki —·— do —; cielęta —·— do —·—; owce —·— do —; nierogacizna [illegible] do —·—; nierogacizna 160·— do 182·—; węgierska po 0·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: bukaje od 250·— do 300·—; woły z paszy od 229·— do 460·—; krowy od 130·— do 370·—; jałówki od 95·— do 209·—; cielęta od 35·— do 73·—; owce i kozy od 26·— do 33·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 929 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 160; cieląt i świń —; na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny 0·—.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z zarządu syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 16 września.

Tendencya ogólna: niezmieniona, zaofiarowanie dostateczne, chęć kupna i obroty mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 10·45 do 10·90; węgierską nową (76/78) od 11·45 do 11·75; żyto dworskie (68/72 kg.) od 8·— do 8·60; żyto węg. nowe 9·20 do 9·40; jęczmień 7·10 do 8·15; jęczmień do siewu od 8·— do 9·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 7·75 do 8·50; owies na paszę od 0·— do 0·—; owies [illegible] 0·— do 0·—; kukurudzę [illegible]; kukurudzę rosyjską nową 9·70 do 10·45; groch Victoria 14·50 do 17·50; groch zwykły od 13·50 do 15·75; groch pastewny od 9·50 do 11·75; groch do siewu 11·75 do 12·75; wyka od 12·— do 13·—; łubin żółty od 10·— do 12·—; łubin niebieski 9·— do 11·—

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Praca oświatowa**, jej zadania, metody, organizacya. Wydawnictwo Uniw. Lud. im. A. Mickiewicza w Krakowie 1913. Nakładem M. Arcta w Warszawie. Str. 501.

Jest to praca zbiorowa. Twórcami jej są T. Bobrowski, Z. Daszyńska Golińska, J. Dziubińska, Z. Gargas, M. Heilpern, Z. Kruszewska, L. Krzywicki, M. Orsetti, H. Orsza, St. Posner, M. Stępowski, T. Szydłowski, Wł. Weychert-Szymanowska. Poszczególne rozdziały mówią o zadaniach pracy oświatowej, popularnych wydawnictwach, organizacyi czytelnictwa, nauczaniu dorosłych, instytucyach kulturalnych i kształceniu estetycznem. Niektóre z tych ustępów zachowają trwałą wartość nawet naukową, jak „Początki pracy oświatowej w Polsce“ (H. Orszy), albo przegląd „Piśmiennictwa popularnego w Polsce“. Niektóre znowu posiadają wartość informacyjną dla pracowników i miłośników rozpowszechniania oświaty i szerzenia kultury. Do tych należą n. p. „Nauczanie analfabetów“, „Nowa metoda organizacyi czytelnictwa“, „Latarnia projekcyjna na usługach pracy oświatowej“. W dziedzinę organizacyj społecznych wnikają zajmujące karty o domach ludowych, klubach robotniczych i działalności oświatowej w robotniczych związkach zawodowych.

Nie jest to dzieło wykończone, pomnikowe i takiem być nie może dla wielu względów, które się godzi podnieść. Autorowie zdobywali materyał dla niektórych zagadnień drogą kwestyonaryuszy — a te przyniosły znacznie mniej, niż przynieść były powinny. Niektóre instytucye nie dały odpowiedzi na zadane im pytania. Wiele też jest dróg i sposobów pracy oświatowej, wiadomych, a nie badanych i przez to nie poznanych w swych skutkach, a wiele też niewiadomych, przeto i nieznanych, np. różne biblioteczki latające, przedstawienia, wieczorki i odczyty po powiatach, o których nawet w dzienniku wzmianki się nie znajduje. Statystyka książek sprzedanych i to wodle miast byłaby tu również cennym materyałem.

Książka wreszcie jest pierwszą u nas w swym rodzaju. Przeznaczeniem jej jest rozbudzić w pracownikach oświatowych zainteresowanie się poruszonymi tematami, pobudzić do znalezienia innych, tym pokrewnych, rozwinięcia rzuconych ziarn myślowych i zagadnieniowych. *mg.*

— **„Museion“.** Zeszyt wrześniowy tego z niezwykłym wykwintem literackim redagowanego miesięcznika literackiego przynosi treść następującą: L. Eminowicz: „Z poezyi“, K. Irzykowski: „Prolegomena do charakterologii“, W. K. Brzozowski: „Wśród gwiazd“, Wład. Günther: „Swiatek humorystów“. Kronika. Sprawozdanie literackie przez dr. E. Woronieckiego i K. M. Morawskiego.

— **Nowe książki:**

Edward Grabowski: Zrzeszenia wielkiego kapitału a polityka prawodawcza. Warszawa 1913. E. Wende.

R. de Campoamor: Użyteczność kwiatów. Poemacik. Z hiszpańskiego przełożył Wincenty Stroka. Kraków. Gebetner i Ska.

O strajk masowy.

(Telegr. „N. Reformy“ z dnia 17 września.)

Jena. W dyskusyi na kongresie socyalistycznym nad strajkiem masowym Róża Luksemburg zajęła stanowisko radykalne, żądając propagandy za strajkiem.

Z powodu tego przyszło do burzliwego konfliktu, który się jeszcze zaostrzył, gdy Róża Luksemburg i jej zwolennicy zażądali, aby jej dłużej wolno było mówić, niż postanawia regulamin. Ostatecznie zgodzono się na to i Róża Luksemburg w długiem przemówieniu poczyniła przywódcom partyi ostre wyrzuty za zaniechanie strajku masowego.

Wywody Róży Luksemburg poparła Klara Zetkin.

Posłowie parlamentarni oświadczyli się przeciw strajkowi.

Poseł Bauer oświadczył, że prawo wyborcze do Sejmu pruskiego nie jest rzeczą tak ważną, aby na jedną kartę stawiać wszystko. Przykład daje zresztą zagranica, gdzie żaden ze strajków masowych się nie udał.

Pos. Dawid zaznaczył, że strajk masowy doprowadziłby nie do prawa wyborczego w Prusiech, lecz do katastrofy robotników. Nie można prowadzić do strajku, zaczem się nie zdobędzie utrzymania przynajmniej na kilka tygodni dla 3 milionów robotników.

Ostatecznie w głosowaniu wniosek Róży Luksemburg o podjęcie strajku masowego dla wywalczenia prawa wyborczego w Prusiech, odrzucono 334 głosami przeciw 143.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 17 września.

Rada ministrów.

Wiedeń. W sobotę odbędzie się pierwsza powakacyjna rada ministrów. Obrady dotyczać będą sytuacyi w Galicyi i w Czechach.

Polityka ruska.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ omawia dzisiaj trudności obecnych stosunków politycznych w Galicyi. Wskazuje, że w sferach ruskich grupa radykalna przeciwną jest wszelkim dalszym rokowaniom i oświadcza się przeciw zwołaniu sesyi sejmowej. Rusini wysuwają obecnie na plan pierwszy sprawę uniwersytecką i domagają się w tym kierunku poparcia od rządu i większości parlamentarnej. Gdyby nic nie uzyskali, grożą najostrzejszą opocyą w parlamencie.

Spóźnione żale.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ ogłasza dzisiaj artykuł gwałtowny o obecnej polityce zagranicznej monarchii. Nawet Niemcy — pisze — z uznaniem sojuszu z Austryą w ostatniem przesileniu bałkańskiem, miały w pierwszej linii swoje interesy gospodarcze na oku i uzyskały zbyt dla siebie na Bałkanie. Austrya nic w tym kierunku nie uczyniła, a doprowadziła nawet do tego, że przemysł austryacki wykluczono z obiegu na Bałkanie. Nic też dziwnego, że, jak stwierdzono niedawno na kongresie statystycznym w Wiedniu, największa drożyzna panuje w Austryi. Gdy w Anglii w ostatnich dziesięciu latach podrożało wszystko o 15 procent, drożyzna w Austryi wzrosła o 45 procent.

Niemcy przeciw dr. Łazarskiemu.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Białej: Zgromadzenie tamtejszych Niemców, po przemowie sejmowego posła Josephy'ego, uchwaliło votum nieufności dla posła Łazarskiego i zażądało, aby złożył mandat posła do parlamentu, z powodu stanowiska, jakie zajął w sprawie udzielenia obywatelstwa honorowego, nadanego przez Radę miasta Białej dziesięciu Niemcom.

Rokowania czesko-niemieckie.

Praga. Posłowie Pacher i Wolf oświadczyli wczoraj na zgromadzeniu, że gdy rząd wdroży nowe rokowania ugodowe, Niemcy wezmą w nich udział, z obawy przed narzuceniem niekorzystnych dla Niemców postanowień. Obaj posłowie jednak wątpią, czy rokowania będą miały pomyślny rezultat.

Auspicya parlamentarne.

Praga. Jeden z przywódców agraryuszów oświadcza w dziennikach, że najbliższa sesya parlamentarna będzie zupełnie jałową. Jest wykluczonem, aby rząd przeprowadzić zdołał plan finansowy, lub jakiekolwiek przedłożenia wojskowe. Co najwięcej uzyska on prowizoryum budżetowe i przeprowadzi wybory do delegacyj.

Austrya i Serbia.

Belgrad. „Stampa“ donosi, że wkrótce odbędą się rokowania w sprawie austryacko-serbskich stosunków handlowych.

Trzecia operacya bar. Skerlecza.

Budapeszt. Komisarz królewski dla Chorwacyi bar. Skerlecz po raz trzeci poddał się operacyi ręki, zranionej podczas dokonanego na niego zamachu.

Ustąpienie Izwolskiego.

Paryż. Zapewniają, że ambasador rosyjski w Paryżu, Izwolski, wkrótce ustąpi ze swego stanowiska. Niebawem przybędzie tu Sazonow, aby omówić sprawę z Pichonem.

Pokój bułgarsko-turecki.

Konstantynopol. Słychać, że wczorajsza rada ministeryalna rozważyła ostatecznie turecki projekt bułgarsko-tureckiego układu, który na jutrzejszem posiedzeniu konferencyi ma być wzięty pod obrady równocześnie z projektem bułgarskim. — Oczekują, że układ zostanie jutro w całości, względnie w większej części załatwiony, zaś podpisanie go nastąpi prawdopodobnie pojutrze. Układ dotyczy ustanowienia granicy funduszów publicznych (vakuf), spraw gmin muzułmańskich, spraw narodowościowych, wymiany jeńców wojennych, żądania odszkodowania pieniężnego Turcyi za rekwizycye, poczynione przez Bułgarów podczas okupacyi bułgarskiej. Sprawa miasta Dimotiki zostanie jutro po południu uregulowaną.

Pożyczka dla Bułgaryi.

Wiedeń. Wobec bliskiego zawarcia pokoju turecko-bułgarskiego, co prawdopodobnie dzisiaj nastąpi, dokonaną będzie tutaj emisya 30 milionów bonów kasowych dla Bułgaryi.

Telefon Bukareszt-Wiedeń.

Wiedeń. W najbliższych dniach otwarte będzie połączenie telefoniczne między Bukaresztem a Wiedniem via Czerniowce-Lwów.

Odpowiedzialny redaktor: Konstanty Srokowski.
Wydawca: Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali cześć pamięci bł. p.

TADEUSZA SILBERFELDA

a nam współczucie, serdecznie dziękujemy.

RODZINA.

✝

Zofia z Pomian Swolkieniów Olszewska

żona c. k. komisarza starostwa

przeżywszy lat 25, po krótkiej a dolegliwej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 17 września 1913 roku w Krakowie.

W ciężkim smutku pozostali mąż, matka i bracia zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 32 w Rynku głównym, które odbędzie się w piątek dnia 19 b. m. o godzinie 3 popoł. wprost na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz zwierzyniecki.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w sobotę dnia 20 września o godzinie 10 rano w kościele O. O. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy J. Horak w Krakowie, ul. Mikołajska, Tel. 248.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 17 września 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 95·75 20-to frankówki w złocie 19·13 19·18. Dolary amerykańskie 494·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 90·— 91·—. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 82·— 83·—. 4½-proc. Listy zastawne Banku krajowego 91·75 92·75. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 82·75 83·75. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·20 97·20. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 91·— 92·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 81·75 82.75. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 92·50 93·50. 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 88·— 89·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 97·50 98·50 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 82·75 83·75. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 81·25 82·25. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 79.75 80·75. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 91·—. 4-proc. Obligacye kolejowe 81·— 82·—.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 628·— 632·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 400·— 405·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 505·— 510·—.

V. Publiczne zapisy długu: 4⅕-proc. wspólna renta pap. 85·25 85·75 4⅕-proc. wspólna renta srebrna 85·50 86·—. 4-proc. renta koronowa austr. 81·50 82·—. 4-proc. renta koronowa węgierska 81·— 81·50. 4-proc. renta austryacka w złocie 106·50 107·—. 4-proc. renta węgierska w złocie 101·75 102·25.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 września. (Giełda południowa). Marki 118·07. Renta majowa 81·75. Renta koronowa węgierska 81·40. Akcye austr. zakł. kred. 628·—. Akcye węg. zakł. kred. 824·—. Akcye Anglobanku 341·—. Akcye Unionbanku 699·—. Akcye Bankvereinu 519·25. Akcye Landerbanku 524·—. Akcye kolei państwowych 703·25. Lombardy 12?·—. Akcye fabryki broni 1112·—. Akcye tytoniowe 370·50. Alpiny 803·25. Rima-Muranyi 701·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 31·62. Losy tureckie 236·50. Ruble 254·50. Skoda 8?2·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: utrzymane.

Berlin, 17 września. (Giełda poranna). Akcye kredytowe 199·62. Tow. dyskontowe 185·62.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 17 września. 4-procentowa renta rosyjska 92·90 rub.; premiówki z 1864 roku 487·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 98·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 87·10 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4½ proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·10 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 84·15 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·05 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 85·10 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 410·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 486·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 432·— rb.; Bank dyskontowy warszawski 442·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 267·— rb.; Lilpop 135·— rub; Rudzki 135·50. Rudzki nowe 128·— rb.; Zawiercie 275·— rb. Żyrardów 291·50 rb.; Putiłów 154·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Birkowski 590 rb.; Borkowski (nowy) 160 rb.; Firley 172 do 844 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·84; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice od —.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 10 września. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 10·75 do 10·76; pszenica na kwiecień 11·64 do 11·65; żyto na październik 8·13 do 8·14; żyto na kwiecień 8·79 do 8·80; owies na październik od 7·48 do 7·49; owies na kwiecień 7·79 do 7·80; kukurudza na sierpień 7·08 do 7·09; kukurudza na maj 7·04 do 7·05; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: utrzymane; piękna.

Krawczyni szyje dobrze, niedrogo, dla pań i dzieci, poszukuje roboty w domach prywatnych. — Ulica Szewska 10, Piekarnia „Sport". 7643 2 2

Suplent gimn.

(na urlopie), z rachunkowością państwową poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod „Suplent" poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inserat. Nr 7816. 7816 1 3

Orzechy laskowe

bardzo dobre, po cenie 30 K za metr, loco stacya M. Huszter, wysyła za zaliczką **Abráhámavits Chajem, M. Lipcse**, Węgry. 7779 1 3

Naturalne środki

przeciw obstrukcyi:

„**Laktol**" mleko kwaśne w porcyach à ¼ l.
„**Yoghurt**" mleko kwaśne w porcyach à ¼ l
Kefir jednodniowy we flaszkach à ½ l.
Pastylki laktobacylin., 1 pud na 16 lub 20 dni.
Pastylki yoghurtowe działające łagodnie lub silnie. 7287 1 2

Zawsze świeże w zakładzie

„Laktol"

ul. Karmelicka 15.

Do sprzedania

4 km. za Krzeszowicami, willa z budynkami gospodarczemi, z ogrodem 3-ch mor. i 12-ma mor. gruntu ornego, wraz inwentarzem żywym i martwym, na żądanie częściowe umeblowanie, z powodu zmiany stanowiska, do sprzedania. — Wiadomości udzieli z grzeczności p. J. Matrasiewicz, Kraków, ul. Bracka 15, I piętro. 7663 2 4

Skład fortepianów i pianin

oraz wypożyczalnia

Z. RABA

Kraków, ul. św. Jana 13

sprzedaje instrumenty nowe po cenach fabrycznych. Wielki wybór przegranych fortepianów i pianin tanio do sprzedania. 6689 18 0

Pokój

wchód wprost ze sieni, dla urzędnika, z utrzymaniem 130 K miesięcznie, ul. Librowszczyzna. Porozumienie: **A. S. 35** poste restante **Kraków**. 7585 5 5

Lekarz

przyjąłby opiekę lekarską nad chorym, bądź w domu chorego, bądź z wyjazdem za granicę. Zgłoszenie lub list w Administracyi „Nowej Reformy": **Dr L.** 7608 4 0

Obrazy oryginały

artystów malarzy: Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Axentowicza, W. Kossaka, Fałata, J. Matejki, Filipkiewicza, Sichulskiego, Karpińskiego i w. innych, oraz kilimy, sprzedam bardzo tanio. — Ul. św. Anny l. 3, III p. 7593 2 2

2 pokoje

z kuchnią i wspólnym przedp., w oficynie, przy ul. św. Gertrudy 10 do wynajęcia. Wiadomość tamże u stróżki. 7507 5 5

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj fortepianu, starszym i dzieciom. Ulica Mikołajska 12, I p., II drzwi, zgłoszenia od godz. 10—1. 7570 3 3

Poszukuję

panny z ukończonym kursem freblowskim i długoletnią praktyką, władającej językiem polskim i niemieckim, dla 2 chłopczyków 6—8 letnich, na całe popołudnie. Zgłoszenia: Straszewskiego 2, I p., na prawo, drzwi 5. 7572 3 3

Do sprzedania

Dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 w Krakowie.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adama Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny 3. 6310 33 0

Przewyborne winogrona stołowe

niedoścignione co do piękności i dobroci, 5-kg. za K 2·50, orzechy, brzoskwinie K 3, jabłka, gruszki, śliwki, melony K 2, wysyła **J. Müller**, właściciel winnic, **Kiskunhalás** (Węgry). 7567 7 10

WYBORNE ZEGARY WAHADŁOWE



w bardzo obfitym wyborze, elegancko przyozdobione, z 3-ch letniem poręczeniem na piśmie. Nr 4481. Miniaturowy zegar wahadłowy z 30-godzinnem mechanizmem sprężynowym, w politurowanej szafce z drzewa orzechowego, 71 cm. wysoki, z białą tarczą, 9·— K. Nr 4482. Takisam, bijący ½ godziny i całe godziny 11·40 K. Nr 4496. Zegar wahadłowy z masywnem 8-dniowem wnętrzem sprężynowem I. jakości, w przepięknej 90 cm. wysokiej szafce z drzewa orzechowego, z białą tarczą emaliowaną 21·50 K. Nr 4497. Takisam zegar, bijący ½ i całe godziny, 24·80 K. Wyborniejsze zegary wahadłowe 26·50, 34·50, 38·—, 44·— K. Wszystkie zegary są też do nabycia z mechanizmem bijącym (z tonem dzwonu wieżowego), a cena podwyższa się stosownie do jakości, o 1·50, 3·— K. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości Pierwsza fabryka zegarów **JAN KONRAD**, c. i k. nadw. dostawca, **Brüx Nr 338 (Czechy)**. Katalog główny z 4000 odbitek na żądanie każdemu zadarmo, opłacony. 7517 1 4

Sto procent czystego zarobku

dla każdego, dającego swą starą, wypłowiałą i przyniszczoną odzież odnowić do

FARBIARNI

„TĘCZA"

w Krakowie, ul. Czarnowiejska 72. — Tel. nr. 1471.

Przedmioty farbowane wychodzą nadspodziewanie ładne, przez co zaoszczędza się w sprawieniu nowych.

Biura przyjęcia:

św. Sebastyana 10. Floryańska 29. Karmelicka 1. Grodzka 51. Krakowska 14. Długa 1. Długa 29. 6940 8 10

Biuro
pisania na maszynie i pomnażania

przyjmuje wszelkie roboty w języku: **pols., franc., niem. i angiel.**, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9—5 po poł. **Batorego 1**, front, parter, na lewo. 7401 4 10

Kamienica II-p.

w okolicy ulicy Długiej, narożnik, 14 okien frontu, w pięknem i słonecznem położeniu, jest pod przystępnemi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia pod „**Hipoteka 130.000**" poste restante **Kraków**. 7408 4 6

Posada urzędniczki

obznajomionej ze wszelkiemi pracami biurowemi, oraz ze stenografią niemiecką, natychmiast do objęcia w Austr. Tow. motor. **Benz, Filii w Krakowie.**

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. 7799 2 2

Praktykanta

mającego przynajmniej rok praktyki w handlu korzennym, przyjmie **Polska Spółka Spożywcza w Brzeszczach.** 7664 3 3

Sklep z pokojem

tanio do wynajęcia. Ul. św. Krzyża 5. 7689 4 0

Mikulskiego „Wielka Księga adresowa"

z 1913, Krakowa i Podgórza, sprzedaje jak długo zapas starczy, zamiast 6 K tylko za 3 K. M. Taffeta nast., ul. Szpitalna 8, Księgarnia. 7691 2 3

Do egzaminu sądowego

przygotowuje szybko rutynowany. Zgłoszenia: Dr praw poste rest. Kraków, za okaz. kwitu ins. 7687 2 3

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.** Nr telefonu 2233.

6809 20 0

Poszukuje zajęcia na godz. popołudn. za b. skromnem wynagrodzeniem młody urzędnik b. poważnej instytucyi finansowej, obeznany dokładnie z buchalteryą. Zgłoszenia: „**Okazicielowi paszportu Nr 36886/R.**" poste restante **Kraków I.** 7422 4 4

Fotoplastykon

z całem urządzeniem, sprzedam tanio. Korzystny interes na prowincyę. Zgłoszenia do 20 b. m.: Handel mebli, Kraków, ul. Gołębia 10. 7686 3 3

Magister farmacyi

katolik, poszukuje stałej posady lub zastępstwa zaraz. Zgłoszenia: Magister, apteka obwodowa, Nowy Sącz. 7672 3 3

Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany krótkie, pianina, kasy, broń i t. p., również sprzedaje, sklep katolicki, Kraków, ul. Gołębia 10. 7765 2 10

Wpisy do szkoły hebrajskiej.

Codziennie od godz. 3—5 po południu odbywają się w lokalu szkolnym przy ulicy Zielonej l. 4, na parterze, **wpisy** do **Szkoły hebrajskiej dla chłopców**, **Szkoły hebr. dla dziewcząt**, **Kursu dla dorosłych pań**, **Kursu dla dorosłych panów**. Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych względnie wieczornych, w idealnie hygienicznym lokalu, i obejmuje: czytanie i pisanie, konwersacyę i gramatykę, biblię z komentarzami, modlitwy, literaturę współczesną i historyę Żydów, ewentualnie także Talmud. **Trzy pierwszorzędne siły nauczycielskie. Szkoła stoi pod dozorem delegatów Rady wyznaniowej.**

7679 2 12 **Mojżesz Rath, kierownik.**

Fabr. **KOMINY** Fabr.

Obmurowania kotłów, **piece przemysłowe**, oszczędzające 30% paliwa, buduje jako długoletnią specyalność

inż. Roman Z. Ciesielski

Kraków, Łobzowska 26 B. 7063 4 6

Cirine

od roku 1901 cieszy się powszechnem uznaniem w użyciu do

parkietow linoleum i.t.p.



wykonanie łatwe nawet dla dzieci

wystarczy zapuścić 2 razy w roku. Szczotka i wiory żelazne zbędne. Podłoga zostaje jasna i da się zmywać. Wszędzie do nabycie. ⅟₁ Flaszka K 3·— ½ Flaszki K 1·70. Jedyny wytwórca: J. Lorenz & Ska Eger (Czechy) Filia fabryki dla Niemiec: Böhme & Lorenz, Chemnitz (Saksonia)

Broszura Nr 53 o „Fachowem postępowaniu z podłogą i linoleum" zadarmo, opłacona. 7461 1 10

L. 12474. 7781 1 3

OBWIESZCZENIE.

Dnia 7 października b. r. od godziny 9 rano do 12 w południe odbedzie się w ratuszu miasta Tarnowa publiczny przetarg celem wydzierżawienia na przeciąg 4 lat prawa poboru opłat gminnych spożywczych od napojów spirytusowych, słodzonych spirytusowych, piwa i miodu, przeznaczonych do spożycia w mieście Tarnowie z przedmieściami, a mianowicie:

1. od jednego hektolitra piwa w kwocie . . . . . 5·50 K
2. „ „ „ spirytusu 100-stopniowego w kwocie . . . . 40·— „
3. „ „ „ słodzonych napojów spirytusowych w kwocie 19·— „
4. „ „ „ miodu w kwocie . . . . . 20·— „

Cenę wywołania jako roczny czynsz za powyższe prawo poboru opłat ustanawia się następującą:

1. za prawo poboru opłat od piwa w kwocie . . . . . 68.100 K
2. „ „ „ „ „ 100-stopniowego spirytusu w kwocie . . 22.700 „
3. „ „ „ „ „ wszelkich innych napojów spir. w kwocie 40.860 „
4. „ „ „ „ „ miodu w kwocie . . . . . 4.540 „

Razem w kwocie 136.200 K

Wszystkie powyższe prawa będą wydzierżawione jednemu i temu samemu dzierżawcy za czynszem, płaconym w miesięcznych, równych ratach z góry.

Wadyum przetargowe należy złożyć w Kasie miasta Tarnowa w kwocie 13.620 koron, a kwit kasowy okazać komisyi przetargowej przy wręczaniu jej oferty pisanej, w znaczek stemplowy za 1 K zaopatrzonej i opieczętowanej.

W ofertach czynsz, ofiarowany za każde prawo, ma być wypisany liczbami, następnie dodany, a suma czynszów liczbami i słowami wypisaną. Zarazem ma być w ofercie zamieszczone oświadczenie, iż oferent zna warunki przetargowe i instrukcyę i, że się tym warunkom poddaje.

Warunki te i instrukcyę można przeglądać w ratuszu codziennie (wyjąwszy niedziele i święta) od godziny 9 rano do 12 w południe i od 3 do 5 po południu.

Magistrat.

Tarnów, dnia 9 września 1913.

Wiceburmistrz:
Dr Herman Mütz.

W Krościenku Wyżnem

koło Krosna, jest do sprzedania młyn ze stawami 3-ch morgowemi, 2-ma morgami roli i 5-ciu morgami łąk. Zgłoszenia nadesłać: Przełożeństwo Obszaru dworskiego, Krościenko Wyżne, p. Krosno. 7677 3 3

Akuszerka

Filipowa, mieszka przy ul. Kremerowskiej 4, I p. 7767 1 3

Licytacya koni.

W piątek dnia 26-go września 1913 r. idzie na sprzedaż około 150 wybrakowanych koni wierzchowych i pociągowych — na targowicy końskiej w Chyrowie za natychmiastową zapłatą.

Początek o godzinie 8 rano.

Nabywcy mają uiścić należytość stemplową podług skali III.

Przemyśl, dnia 1 września 1913.

Komisya zarządzająca c. i k. dywizyi trenu Nr 10 7230 2 2

Młody

trzeźwy **bufetowiec, młody kelner,** katolik, i **praktykant,** zostaną zaraz lub od 1 października przyjęci.

Zgłoszenia nadsyłać: Restauracya i handel delikatesów **St. Giżycki w Nowym Targu.** 7609 3 3

Osoba dorosła

albo też panienka szkół wyższych, znajdzie umieszczenie i odpowiednią opiekę, na żądanie i wikt. Wiadomość w magazynie mód p. L. Weisslitz w Krakowie, Floryańska 13. 7721 2 3

5 halerzy

kosztuje karta korespondencyjna, zapomocą której można zażądać mego najnowszego katalogu głównego, 4000 odbitek zawierającego, który obejmuje obfity wybór przedmiotów użytkowych i stosownych podarków okolicznościowych, a który każdemu wysyła się zadarmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Jan Konrad**, Dom wysyłkowy Brüx, Nr 348 (Czechy). Prawdziwe niklowe zegarki po 3·90 K, 5 K i w. Niklowe budziki 2·90 K, harmonijki 5 K, skrzypce 5·80 K, rewolwery 6·80 K. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 7527 1 4

„Rossochy"

pierwszorzędny pensyonat

wzorowo prowadzony. **Kraków, Karmelicka 28**, I p. Obiady w domu i na miasto od K 1·60. 7215 4 12

Stroiciel fortepianów

przyjmuje wszelkie reperacye, również na prowincyi. A. Bild, Kraków, ulica Miodowa 31. 7289 5 10

Lekcyj gry na fortepianie

udziela ukończona konserwatorzystka, kilkoletnia uczenica profesora Lalewicza, posiadająca długoletnią praktykę zawodową. **Honoraryum umiarkowane.** Informacyi udzieli się ustnie w godzinach południowych od 10 do 2. Ulica Staszica 6, II p., na lewo. 7341 5 5

4 pokoje

kuchnia, z nowoczesnym komfortem, przy ulicy Urzędniczej 14 (przecznica Czarnowiejskiej), zaraz do wynajęcia. 7694 3 3

Lekcyj lub guwernerki

poszukuje abituryent gimn., posiadający maturę z odznaczeniem. — **Kwarta** poste restante **Kraków.** 7744 2 2

Niebywała sensacya!!!

Poplamione, wytarte buciki żółte i bronzowe — w kilku minutach zupełnie **NOWE** po użyciu „**Fárcbolu**", cena wraz z szczotką K 1·30, główny skład

Sporn i Sp.

Floryańska 14. 7801 3 3

Koncypient adwokacki

katolik, z ukończoną praktyką sądową i półroczną praktyką prowincyonalną, poszukuje posady na prowincyi, od listopada. Zgłoszenia: „**Doktór praw**" poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inserat. 7668 4 4

Poszukuję domu!

do wynajęcia o 3 pokojach i kuchni, widnego, słonecznego i suchego, w okolicy Makowa lub Nowego Targu. — Zgłoszenia: **Skawa-dwór**, p. Chabówka, W. Nowak. 7725 2 3

Nauczyciel

doświadczony, udziela lekcyj łaciny i greckiego i przygotowuje do matury z tych przedmiotów. Ul. Smoleńska 35, II piętro, na lewo, od 3—4. 7728 2 2

Na dom III-p.

poszukuję pożyczki 14.000 K. Wiadomość pod „**J. L. Hipoteka**" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu. 7729 2 3

Nauczycielka Niemka, uczy języka niemieckiego: gramatyki, konwersacyi, literatury. Zgłoszenia: Salonek, Lubicz 5. 7736 2 3

Poszukuje się

zaraz zdolnego samodzielnego buchaltera-bilansisty, obznajomionego także z korespondencyą polsko-niemiecką. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw, podaniem referencyj i warunków, proszę nadsyłać pod **Kraków, Fach pocztowy 72.** 7740 2 3

Licytacya
w Banku Pobożnym.

Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego

zawiadamia strony interesowane, że fanty klejnotowe i sukienne, w Banku Pobożnym zastawione, któreby w oznaczonym na kwitach zastawniczych czasie wykupione nie zostały, **dnia 1-go października** i następnych b. r. od godziny 9 z rana do 1 z południa w kamienicy, przy ulicy Stolarskiej pod l. 3, przez publiczną licytacyę sprzedawane będą. 7741 2 3

Kraków, dnia 13 września 1913 r.

MAGAZYN I PRACOWNIA HAFTÓW RĘCZNYCH

pod firmą

Sabina Knöbel

Kraków, Szewska 2

poleca wszelkie roboty rysowane, rozpoczęte i wykończone, począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Wielki wybór najnowszych kanw, siatek, tiulów i materyj do haftu. — Najnowsze jedwabie-bawełny, włóczki do szydełkowania, szycia i haftu. — Wielki wybór wzorów do haftu.

SPECYALNOŚĆ:
Roboty **perskie**. — Roboty **smyrneńskie**. — Próbki **szydełkowe**.

Zakład rysowniczy na miejscu.

Przyjmuje wszelkie oprawy poduszek — makat i t. p.

Magazyn i pracownia, oraz zakład rysowniczy prowadzone pod osobistem, **fachowem** kierownictwem właścicielki. 7378 5 5

Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to: **Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa,** ręczniki, ścierki, obrusy, serwety 7209 3 10

Tkalnia Płócien

Michała Mięsowicza

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — **Kto tylko raz jeden** zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie.

Absolwent Akademii handlowej

katolik, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: **A. S.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 7666

70.000 koron

poszukuje się na dobrą hipotekę, za dobrem oprocentowaniem. Wiadomość u **Dra Peipera, Kraków**, ul. Grodzka 15. 7771 1 5

Księgarnia Teresy Jakubowskiej

w Nowym Sączu

poszukuje **zdolnego pomocnika** od 1 października. 7809 1 5

Do sprzedania salon mahoniowy, łóżka modrzewiowe, biust Chopina dłuta Ostrowskiego, szkice Pruszkowskiego, dywany, książki. Grodzka 26, III p., od 3—5. 7811

Sprzedam spieszno

konia wierzchowego, ujeżdżonego. Oferty do p. Wiełanskago, Michałowice. Zobaczyć można we środę i sobotę. 7802

Kupiec

pracujący od 20 lat w handlu, przystąpi z większym kapitałem do spółki. — Zgłoszenia: **J. W. 200** poste restante **Kraków.** 7773 1 4

Do nauki w cukierni

W. Nowaka w Bochni potrzeba **uczni** ze szkoły wydziałowej. 7780 1 8

Kapelusze damskie

modele strojne i skromne, w wielkim wyborze. Kapelusze żałobne gotowe. Pracownia wszelkich w zakres modniarstwa wchodzących robót. — Jadwiga Pollerowa, Kraków, Grodzka 3, I p., dom p. Sobolewskiego. 7708 2 20

Z powodu wyjazdu

tanio do sprzedania dom II-piętrowy, z komfortem wybudowany, z ogrodem 418 m², wolne od podatku 12 lat, w Wielkim Krakowie, 2 minuty do tramwaju. Potrzebna got. 34·000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „**Park**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7709 2 4

Stare sztuczne zęby

kupuje **Brenner**, ul. Mikołajska 8, **I p.** 7820 1 15

Realność

w Głogowie, 12 klm. od Rzeszowa, złożona z 8 ubikacyj dużych, solidnie budowana przed 6 laty, zupełnie sucha, z 3 piwnicami betonowemi i innemi przynależnościami, z dużym ogrodem, przy 3 ulicach położona — tanio do sprzedania lub wydzierżawienia. Potrzebny nakład około 18.000 K. Wiadomość w powiat. Towarzystwie zaliczkowem w Głogowie. 7638 3 3

Wszelkie siły biurowe jak buchalterów (bilansistów), korespondentów polsko-niemieckich, stenografów, kasyerów, kantorzystów, poleca bezpłatnie

Biuro pośrednictwa pracy

przy Związku Absolwentów Akademii handlowej w Krakowie, Rynek gł. 6 (Szara kamienica). — Również może polecić instruktorów do nauki stenografii, buchalteryi, korespondencyi i t. p. i rutynowanych pracowników na popołudniowe i wieczorne zajęcia. 7458 2 5

Méthode Berlitz.

Madame de Ferrières
professeur de Français
Łobzowska 4, parter.
7696 4 5

Kto ma do odstąpienia telefon

zechce podać adres **Z. S.**, Skrytka 78 Kraków. 7596 3 3

Główna trafika!

w miejscu klimatycznem, w zachodniej Galicyi, przynosząca czystego rocznego dochodu 5000 kor., jest dla katolika do wydzierżawienia. Gotówka potrzebna 6000—8000 kor. Bliższych informacyi udziela **Antoni Błoniarz, Jarosław**, Grunwaldzka 4. 7704 3 3

Administracya dóbr

Suchej i Ślemienia

w majątku hr. Władysława Branickiego, ma do wydzierżawienia **browar parowy w Suchej** wraz z całem urządzeniem i zapasami. Kompetenci zgłaszać się mogą po informacye do pełnomocnika dóbr pod adresem: **Mieczysław Jaxa Rożen w Buszkowiczkach, poczta Żurawica.** 7702 3 3

Ognie sztuczne

wprost z fabryki.

M. Mądrzykowski

Przegorzały

poczta Zwierzyniec (obok Krakowa) 6606 6 6

WYKWINTNE OBUWIE męskie, damskie i dziecięce, własnego wyrobu, poleca magazyn pod firmą JANA REBSZA

w Krakowie, Floryańska 17 (naprzeciw hotelu pod Różą).

2 pokoje

przedpokój. kuchnia, na II piętrze, do wynajęcia. Floryańska 25. 7782 1 2

Do wynajęcia

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, na I p., elektr. (osob. klozet), słoneczne, front, przy ul. Lelewela 5, Półwsie, obok przyst. tramwaju, od 1 października, niedrogo. — Wiadomość u właśc.: ul. Wygoda 3, II p., lub u stróża. 7786 1 3

Dom

o grubych murach, duży, z ogrodem, 1 morga, z własną wodą, przy gościńcu, 2 klm. od Kęt, nadający się na fabrykę, tartak, składy i t. d., do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Kęty, ulica Królewska, sklep Podworskiej. 7792 1 3

Na Skałce w mieszkaniu prywatnem, zaraz do wynajęcia **pokój,** na I piętrze, z osobnem wejściem, umeblowany lub nie, z utrzymaniem lub bez. Wiadomość tamże. 7764 1 3

Mieszkanie

róg Krupniczej i Szujskiego 1, 5 pokoi, przedp., łazienka, kuchnia, urządz. elektr., ciepłe, słoneczne, II p., zaraz do wzięcia! Tamże do sprzedania garnitur dębowy do jadalni, oraz konsola staroświecka salonowa. — Wiadomość: Krupnicza 11, na parterze, w ogrodzie. 7774 1 3

Nauczycielka Francuzka

udziela lekcyj w **Podgórzu.** Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **A. B.** 7761 1 3

Fortepian

w dobrym stanie tanio do sprzedania. Felicyanek 27, II p., na lewo. 7817 1 3

Institutrice

expérimentée. A parler de 3 à 5 h. Na parterze, pierwsze drzwi na prawo, Czapskich 1 (dawniej Zgoda). 7762 1 3

Dwóch panów

(oficerów), poszukuje dzierżawy małego polowania, w okolicy Krakowa, względnie tylko pozwolenia na polowanie, za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: **„Polowanie"** poste rest. **Kraków,** okazicielowi kwitu Nr 7770. 7770 1 2

Poszukuję posady

bufetowca, ekspedyenta, magazyniera, inkasenta lub podróżującego. Złożę kaucyę. **N. M. 150** poste restante **Kraków.** 7772 1 4

Obiady

po niskich cenach, w domu i na miasto, wydaje od 12—3; „Kuchnia domowa", ulica Podwale 3, parter. Tamże pokój kawalerski, frontowy, z utrzymaniem, od 1-go października. 7806 1 4

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
195 130 0

Poszukuje się

pani lub panny do udzielania nauki języka niemieckiego. — Pierwszeństwo mają Niemki z wyż. wykształceniem. Zgłoszenia: **Kwit inseratowy Nr 7807** poste rest. **Kraków.** 7807 1 3

Wynajmuję

od 1 października 1913, umeblowany pokój kawalerski, czysty i słoneczny. Zgłoszenia pod **„Stały"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7804 1 3

Kupię zaraz w Krakowie

dom lub willę z ogrodem, względnie parcelę na ogród. **Dokładne** oferty z podaniem położenia rozmiarów, ceny, obciążenia hipotecznego i t. p., najdalej do 21 września listownie pod **„Ogród"** do Agencyi Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 9. 7819 1 4

Wynajmuję

od 1-go października 1913, mieszkanie słoneczne, czyste: 2 pokoje, kuchnię, przedpokój i łazienkę (lub też bez łazienki). — Zgłoszenia pod **„Słoneczne mieszkanie"** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 7805 1 3

Nela Z.........a

byłem, lecz nie zastałem, upraszam bardzo wyjaśnić powód pod moim adresem. E. J. 7785

Poszukuje się

osoby starszej, zdrowej, intelig. (najchętniej wdowy po urzędn.), do prowadzenia kuchni i gospodarstwa u boku pani domu, w szczupłej intelig. rodzinie. Warunki: pełne utrzymanie, osobny pokój, niewielka dopłata. Zgłoszenia: **P. R.** poste restante **Kraków-Podwale,** okazicielowi kwitu inseratowego „Nowej Reformy" Nr 7787. 7798 1 4

Parisien

professeur diplomé de l'Université de Paris, donne leçons de conversation, gramaire et litterature françaises Professeur Pivert, ul. Karmelicka 9, part., of. 7754 1 2

Pokój kawalerski

nadający się na biuro lub przedsiębiorstwo przemysłowe, tanio **do wynajęcia.** Floryańska 25, I p. Wiadomość tamże w magazynie krawieckim. 7818 1 2

Licytacya

ładnego folwarku tab., 5 klm. oddalonego od Krakowa, przy stacyi kolejowej, mającego 72 m. obszaru, wczem 6 m. ogrodu owocowego, z bardzo dobremi budynkami, odbędzie się **8 października,** o godzinie 10, w c. k. Sądzie kraj. w Krakowie.

Bliższych wyjaśnień udzieli K. J., Kraków, ulica Krasińskiego 19, II piętro, między godz. 1—3. 7777 1 6

SKLEP

niewielki, przy ul. Szewskiej, Sławkowskiej, Floryańskiej lub w Rynku, zaraz poszukiwany. Listowne zgłoszenia do Administracyi „Świata", Bonerowska 12. 7823 1 2

Dwu samoistnych leśników

na wysoką płacę, rządców, ogrodników, potrzeba. Agencya Helios, Śniatyn. 7784

50.000 koron

mam do ulokowania na pierwszą hipotekę w Krakowie. „F. F. 8" poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 7824 1 2

Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół Berlitza, z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Ul. Karmelicka 7, I p.** 7758 1 11

Już wyszło świeże

Album Favorit

na jesień i zimę. Do nabycia wraz z innemi wydawnictwami „Favorit" i z **niezrównanemi krojami „Favorit" wyłącznie** u firmy: **I. Hopcas i A. Salomonowa,** Kraków, ul. Szczepańska 9. 7814 1 10

Pokój

potrzebny zaraz lub od 1 października w śródmieściu, na parterze, z osobnem wejściem. Zgłoszenia listowne z podaniem ceny do księgarni Wojnara pod **„Pokój".** 7822 1 2

Magazyn Mód Emilii Elgás

przeniesiony z dniem 15 września na **ul. Floryańską l. 6, I p.**
poleca duży wybór eleganckich kapeluszy, oddając się nadal łaskawym względom P. T. Pań. — Tamże potrzebna panienka do nauki modniarstwa. 7756 1 3

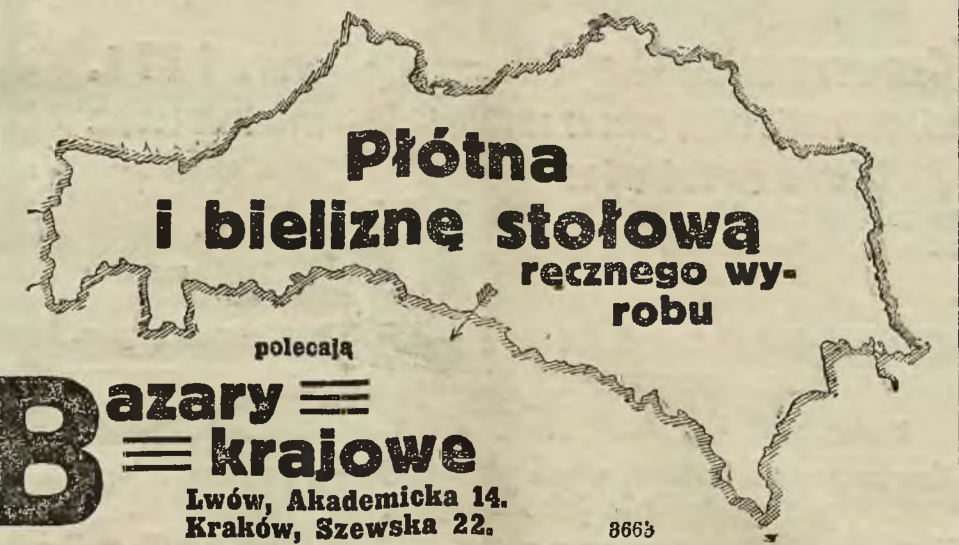
Oliwy maszynowe
„ „Auto"
„ cylindrowe
„ prochowe
oraz wszelkie smary do maszyn, poleca najtaniej

Sporn i Sp.

Floryańska 14. 7801 1 5

Stare sztuczne zęby

platynę, złoto, srebro, brylanty, kupuje się tylko na krótki czas, po cenach najwyższych, od godziny 8 do 1 przed poł., i od 2 do 7 wiecz. Józef Nečas, ul. Floryańska 20, II p., na prawo 7720 3 7



Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Bańkowski Piotr. **M. Mochnacki** jako teoretyk romantyzmu	3·—
Bieder Bernard. **Psychologia dziecka,** t. II.	3·—
„ „ „ „ t. I/II razem	3·50
Bolland A. Dr. **Towaroznawstwo w monogr. Żużle Thomasa**	—·90
Chrząszczewska i Warnkówna. **Na wieczornicy,** I. Podr. dla ochr.	3·20
Domańska Ant. **Trzaska i Zbroja,** opowieść. Bibl. Mac. Nr 84	—·50
Gątkiewicz Fel. prof. **Skarga w sferze królewskich planów**	—·70
— **Zarys „Egzekucyi praw" u Skargi**	—·90
Gomulicki Wiktor. **Wspomnienia niebieskiego mundurka.** Karton K 3·20, w opr.	4·—
Grodzicka-Czechowska. **Poezye**	3·—
Karwowski Stan. Dr. **Bractwo rybaków w Poznaniu**	1·20
Lwów, przewodnik po Lwowie, po francusku	—·60
Otyłość. Przyczyny, objawy, zapobieganie i usuwanie jej	—·60
Pamiętnik Kółka rolników Wszechnicy Jagiellońskiej	4·50
Rzewuski K. **Dzieje Polski w zarysie**	2·—
Silberstein Leon. **Geometrya dla szkół wydz. żeńskich.** Karton	2·—
Skóra, czyli znaczenie powłoki zewn. dla ustroju i jej pielęgnowanie	—·60
Teatr amatorski 66: Anczyc, Chłopi arystokraci. Wyd. VIII	—·80
Zakopane, przewodnik po Zakopanem, po francusku	1·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 7480 3 3

Cena K 15·— i K 10·— **Cena K 15·— i K 10·—**

Włamanie, kradzież, ogień wykluczone, gdzie „VETO" strzeże.

„Veto" przewyższa wszystkie istniejące zabezpieczenia przed **włamaniem, kradzieżą, ogniem.**
„Veto" zabezpiecza tak największe, jak najmniejsze przedmioty.
„Veto" powinno być we wszystkich domach prywatnych, bankach, kasach, urzędach, murach, fabrykach, hotelach i t. d.
„Veto" jest niezbędnem dla każdego. 7314 5 10

Bliższe wyjaśnienia na żądanie.

Główny skład na Galicyę: Zakład Elektrotechniczny „Agrodynamo" **Inż. T. Kleczewski, Kraków, Rynek gł. 29.** Zastępstwa na poszczególne miasta do oddania.

Nowe kombinacye ubezpieczeń na życie.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

1. Ubezpieczenie na wypadek śmierci i dożycia **ze stale o 3% obniżającą się premią.** (Zniżka **gwarantowana,** a nadto wypłata dywidendy). (Tablica XIX).
2. Ubezpieczenie na wypadek śmierci i dożycia ze stale o 3% obniżającą się premią; **nadto opłata premii ustaje w ostatnich 5-ciu latach przed terminem dożycia lub z chwilą wcześniejszej śmierci, a ubezpieczony otrzymuje w owych 5-ciu latach rentę.** (Zniżka premii **gwarantowana,** a nadto wypłata dywidendy). (Tablica XX).
3. **Ubezpieczenia bez badania lekarskiego (ludowe)** do 2.000 koron z prawem do dywidendy (Tablica VL).

Dywidenda za rok 1912 wynosiła 11% premii.

Bliższych wyjaśnień udzielają Biura Towarzystwa w Krakowie (Basztowa 9). Reprezentacye i sekcye — wreszcie wszystkie Agencye Towarzystwa.

Zdolni pośredniczący mogą być przyjęci na korzystnych warunkach. 7788 1 3

!! Bez konkurencyi !!

Do nabycia wszędzie na prowincyi.

Wyłączna sprzedaż na całą **Galicyę.**
Znakomitą oryginalną holenderską

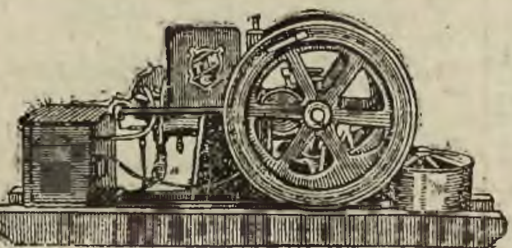
śmietanę

do kawy i na kremy w puszkach od 1/4—2 litrów — oraz
niezrównaną herbatę ceylońską RANGALLA 7563 3 6
pod własną marką ochronną **„PALMA"** — poleca **A. HAWEŁKA,** c. k. Dostawca Dworów **w Krakowie.**

Uważać na markę ochronną „Palma".

Biuro techniczne na prowincyi

poszukuje **panny,** piszącej biegle na maszynie (ewentualnie Adler). Wymagana jest dokładna znajomość stenografii, tudzież korespondencyi polskiej i niemieckiej. Pożądana jest również znajomość rachunkowości kupieckiej i dobre pismo ręczne. Rzeczywiście ukwalifikowane reflektantki zechcą przesłać oferty z podaniem odbytej praktyki i wymaganego wynagrodzenia do biura dzienników Karola Buchstaba we Lwowie, pod: Ing. Dr. 222. 7778



Amerykańskie motory benzynowe „T. & M."

dla benzyny, benzolu i petroliny

1½ HP.	2½ HP.	4 HP.	6 HP.
K 550·—	K 750·—	K 1100·—	K 1600·—

Wyłączna sprzedaż **Gertler i Brand,** skład maszyn, narzędzi i artykułów technicznych, **Kraków, Gołębia 10.** 7769 1 9

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi HENRYKA GOTTLIEBA

w Krakowie - - - - - przy ulicy Dietlowskiej l. 68, Telefon 1137

obejmuje kursa:

a) do egzaminu z rachunkowości państwowej, zdawanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, b) do egzaminu z buchalteryi pojed. i podwójnej, oraz z korespondencyi handl., stenografii i kaligrafii, zdawanego w Akademii handlowej **we Lwowie lub Wiedniu.** Udziela się również nauki pisania na maszynach wszelkich systemów. **Celem umożliwienia korzystania z nauki kandydatkom i kandydatom zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownej tak w języku polskim jak i niemieckim. — Ręczy się za sumienne przygotowanie i pomyślny wynik.** — Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie od 10—12 przed poł. i od 3—6 po poł. kierownik szkoły: **Henryk Gottlieb.** 7810 1 6

Berson

obcasy gumowe
wyborny
wyrób co do jakości!

NIEDOŚCIGNIONY co do ZALET!



Elastyczne.

Trwalsze niż skórzane.

Na nerwy i stos pacierzowy wpływają dodatnio.

136 2 4

Fabryki Berson, Wiedeń, VI.

Najlepszej jakości! Najlepszej jakości!

WAPNO

z Wapienników **w Pogorzycach** (stacya kolejowa).
Poszukuje się zdolnych zastępców!
Informacyi udziela:
Filia Banku Hipotecznego w Krakowie
Oddział towarowy. 4673 16 0

Jan Ihnatowicz

w Krakowie, Sukiennice 20

poleca: 5394 7 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 korona.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 1. Rządca drukarni L. K. Górski.